

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptz.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 192.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 20 sierpnia 1936 r.

Rok XXX.

Paryż o wizycie warszawskiej.

Paryż, w sierpniu.

Cała prasa francuska, omawiając znaczenie wizyty gen. Gamelin w Warszawie, przytacza głosy dzienników polskich i podkreśla niezwykle serdeczny ton, jaki dźwięczy w artykułach, witających szefa sztabu armii francuskiej.

— Ma się wrażenie — pisze „Matin“ — że wracają znów owe dni, tak dla nas drogim, harmonijnej i zgodnej współpracy polsko-francuskiej.

Jesteśmy przekonani, że wrażenie to okaże się słuszne. I dlatego nie mamy bynajmniej zamiaru wypominać publicystom sanacyjnym ich długich błagań po niebezpiecznych manowcach. Broniliśmy zawsze tezy, że przymierze polsko-francuskie jest najlepszą gwarancją pokoju i bezpieczeństwa. Nietylko dwóch narodów — ale całej Europy. Zwalczyliśmy z całą stanowczością różne mętne i niebezpieczne poglądy o „zmianie orientacji“ **BBWR na gruncie międzynarodowym (Berlin—Budapeszt—Warszawa—Rzym)**. W tarciach, jakie mogły się wytwarzać między oba państwami — wychodziliśmy z założenia, że obowiązkiem poważnej publicystyki jest dążenie do łagodzenia przeciwności, a nie dolewanie oliwy do niepotrzebnie podsyconych ogni.

Polityka wewnętrzna może wykazywać nawet poważne odchylenia. Pełną za nią odpowiedzialność ponosi dany rząd. Ale za politykę zagraniczną odpowiedzialny jest — cały naród, nietylko obecne, ale nawet i przyszłe pokolenia. Błędy drugiego cesarstwa ciążyły nad Francją blisko pół wieku. Działa, które zamkły w Metz w 1870 r., odezwały się dopiero w listopadzie 1918 r. Błędy naszej dyplomacji za czasów Sobieskiego — porzucenie myśli przymierza z Francją i związanie się z cesarstwem niemieckim — doprowadziły w 100 lat później do pierwszych rozbiorów. Logika dziejów jest nieubłagana konsekwentna — i nie bierze pod uwagę faktu, że w danej chwili społeczeństwo mogło być pozbawione bezpośredniego wpływu na własne losy.

I dlatego też z głosów prasy sanacyjnej, tak ogromnie serdecznie witającej wodza armii francuskiej, **szczerze się cieszymy**. Byłoby wprawdzie bardzo dobrze, jeżeliby się dało uniknąć tylu niepotrzebnych zadrzań i wzajemnych insynuacji. Ale lepiej wcześniej dojść do przekonania, że należy zwrócić na drogę rozsądku, aniżeli upierać się przy niebezpiecznych mrzonkach i wpakować wóz państwowy w taką przepaść, w jaką wtrącił Bułgarię Ferdynand Koburski.

Lecz wróćmy do wizyty gen. Gamelin i spójrzmy na nią pod kątem zapatrywań opinii zarówno francuskiej jak i angielskiej. Pokrywają się one ze sobą — i głosy prasy politycznej w Londynie i Paryżu, są wzajemnym uzupełnieniem wspólnych zapatrywań.

Nie popełnimy niedyskrecji, zaznaczając, że wyraźny zwrot w polityce polskiej, tak wewnętrznej jak i zagranicznej, przypisują koła polityczne francuskie temu znaczeniu, **jakie posiada w tej chwili w Polsce Rydz-Śmigły**. Generalny inspektor armii, według opinii zachodniej — jest dzisiaj najbardziej marodajnym czynnikiem we wszystkich najbardziej skomplikowanych problemach organizacji życia społecznego w Rzeczypospolitej. Po olbrzymiej mani-

Z wojny domowej w Hiszpanji.

Krwawe żniwo dotychczasowych walk.

50.000 zabitych i 135.000 rannych.

Berlin, 19. 8. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, rząd francuski zawiadomił rząd Rzeszy Niemieckiej o porozumieniu francusko-brytyjskim w sprawie stanowiska wobec wydarzeń w Hiszpanji. Według tego układu oba te państwa zabronią wywozu broni, sprzętu wojennego, samolotów i okrętów wojennych do Hiszpanji, kolonii hiszpańskich i strefy hiszpańskiej w Maroko natychmiast, gdy rządy Włoch, Rosji, Portugalji i Niemiec przyłączą się do tego porozumienia. Rząd Rzeszy Niemieckiej odpowiedział rządowi francuskiemu, że jest gotów ze swojej strony wydać tego rodzaju zakaz przy uwzględnieniu następujących zastrzeżeń:

- 1) że rząd hiszpański zwróci zatrzymane w Madrycie samoloty niemieckie,
- 2) wszystkie państwa, które posiadają przemysł produkujący sprzęt wojenny, wprowadzą taki sam zakaz, a w szczególności obejmą tym zakazem dostawy osób i firm prywatnych.

Poza tem rząd Rzeszy Niemieckiej oświadczył, że byłoby niezmiernie pożądane, gdyby wszystkie biorące udział w umowie rządy przedsięwzięły kroki celem przeskodzenia wyjazdom ochotników, udających się dla udziału w walkach w Hiszpanji.

Wojska rządowe używają gazów.

Paryż, 19. 8. (PAT.) Havas donosi z Burgos: Koła powstańcze oświadczają, że wojska rządowe używają gazów w walce z powstańcami. Po raz pierwszy wojska rządowe użyły pocisków gazowych pod San Raphael na froncie Guadarrama. Rząd powstańczy w Burgos zamierza zawiadomić o tem zagranicę. Gen. Mola zapytany w tej sprawie o-

świadczył: Okropność ta winna być stwierdzona. Trzeba wiedzieć, że my również mamy gazy, lecz nigdy nie zamierzaliśmy używać ich przeciwko Hiszpanom. W kołach powstańczych panuje wielkie oburzenie. Koła te oświadczają, że bombardowanie pociskami gazowymi stanowi nowy dowód, że „powstańcy prowadzą prawdziwą krucjatę przeciwko barbarzyństwu“.

Sensacyjne rewelacje angielskiego pisma

na temat sił i funduszy powstańców.

Londyn, 19. 8. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“, donosząc o pomocy otrzymywanej przez powstańców hiszpańskich z zagranicy twierdzi, że z ogólnej liczby 38.000 żołnierzy marokańskich zarówno tubylców jak i Hiszpanów, dotychczas przewiezionych zostało do Hiszpanji 18.000. Gen. Franco rozporządza licznymi samolotami, doskonałą artylerią i całym sztabem ekspertów i doradców technicznych, natomiast **uzbrojenie sił rządowych jest znacznie słabsze i daje się odczuć brak amunicji dla artylerji i karabinów**. Wojska rządowe otrzymały kilka samolotów pasażerskich z

Francji. Samoloty te pilotowane przez Hiszpanów, nie mogą dorównać doskonałe wyposażonym samolotom powstańców, pilotowanym po części przez lotników włoskich i niemieckich.

Z Wielkiej Brytanji nie wysłano sprzętu wojennego do Hiszpanji, ale według dziennika, **powstańcy otrzymali znaczne sumy od City londyńskiej, gdzie sumy określane być mają jako „ubezpieczenie przeciwko komunizmowi“**.

Legja marokańska na północy.

Paryż, 19. 8. (PAT.) W kołach tutejszych podkreślają jako fakt pierwszorzędnego znaczenia, iż **oddziały legji marokańskiej zostały już przetransportowane na front północny i znajdują się w Valladolid i Burgos**. Poza tem według ostatnich informacji legjoniści mają już zajmować poszczególne odcinki na froncie Guadarrama. Jest to dowodem, iż **powstańcy posiadają najzupełniej swobodne i pewne połączenie kolejowe między południem a północą**.

Za sukces powstańców uważane jest również nawiązanie łączności między armją, operującą koło Saragossy a wojskami gen. Moli z Valladolid. Powstańcy obsadzili mianowicie miasto Siguenza. Naczelne dowództwo wojsk rządowych, chcąc przeciąć tę łączność, zorganizowało specjalną kolumnę operacyjną, złożoną z 200 samochodów ciężarowych, wypełnionych wojskiem i milicją i pchnęło ją szosą, prowadzącą z Guadalajarra w kierunku Atienza. Obsadzenie Atienzy zdecydowałoby o przerwaniu łączności między dwoma armjami powstańczymi, znajdującym się w Siguenza, jednak kolumna rządowa została zaatakowana przez eskadrę samolotów powstańczych i po gwałtownym ataku bombowym prawie zupełnie rozbita. W godzinach wieczornych nadeszło do Paryża potwierdzenie wiadomości o opanowaniu przez powstańców Kartagenu.

Z krwawych walk w Sierra.



Do najkrwawszych walk w hiszpańskiej wojnie domowej doszło w Sierra Guadarrama na północ od Madrytu, gdzie marksiści bezskutecznie atakują pozycje powstańców.

festacji Polskiego Stronnictwa Ludowego w Nowosielcach — stwierdzono nad Sekwaną, że wystarczy jeden telefon Rydza-Śmigłego, ażeby rząd zgłosił wniosek o przeprowadzenie nowej ordynacji wyborczej, rozwiązanie Sejmu i Senatu i rozpisanie nowych wyborów.

Podkreślano ogromną rezerwę generalnego inspektora armii w stosunku do dotychczasowych metod rządzenia. Odwołanie zjazdu legjonistów tłumaczono jako chęć nieangażowania się we wszystkie projekty „naprawiaczy“, jakie z konieczności musiałyby się wyłonić w

czasie dyskusji nad sytuacją polityczną. W sprawach polityki zagranicznej można mówić o jednym tylko oświadczeniu gen. Rydza-Śmigłego — ale oświadczeniu bardzo ważnym. W Paryżu przypominano kilkakrotnie deklarację inspektora armii z lipca 1935 r. Rydz-

Smigły, czyniąc aluzję do zamachów na Gdańsk, wyraził się, że „cudzych nie chcemy, ale będziemy bronili każdego kamienia Rzeczypospolitej”. I przypominają te słowa zapatrywania „kierującej osobistości” w Polsce na jej politykę zagraniczną w następujący sposób:

— Generał Rydz-Śmigły — mówią nad Sekwaną — zaznaczył, że „cudzych ziem Polska nie pożąda”. Co to znaczy? Przewidując jest to stwierdzeniem, że Rydz-Śmigły nie ma bynajmniej zamiaru sekwestrować jakiegokolwiek polityce ryzykownej awantury, jakkolwiek projektem, podsuwanym od zewnątrz, a zmierzającym do uwikłania Rzeczypospolitej w rosyjską wojnę sukcesyjną. O możliwości takiej kombinacji przebiegano dość często poza zachodnimi granicami Rzeczypospolitej. Miałyby to być coś w rodzaju polsko-niemieckiego przymierza, skierowanego przeciwko „barbarzyństwu sowieckiemu”. Rydz-Śmigły zdał sobie sprawę, że tego rodzaju polityka przyniosłaby tylko katastrofę, bez względu na zwycięstwo czy klęskę polsko-niemieckiej koalicji. Jeżeli zwyciężyła Rosja — Polska stałaby się sowiecką. Jeżeli zwyciężyli Niemcy — powtórzyłby się Brześć z 1918 r.; zwycięska Rzesza oderwałaby od Rzeczypospolitej na zachodzie Poznańskie, Śląsk i Pomorze, a na wschodzie Lwów i Chełm, któreby wzmocniły nowego wasala Niemiec — to jest Ukrainę.

— Rydz-Śmigły — twierdzą w Paryżu — jako wódz armii polskiej nie mógł zapomnieć o wielkiej lekcji przeszłości: ile razy armie ościennych mocarstw wkraczały w granicę Rzeczypospolitej — wszystko jedno w jakim charakterze — tyle razy wylaniało się niebezpieczeństwo utraty niepodległości. Dlatego też odniesiono się w generalnym inspektoracie niekorzystnie zarówno do projektu paktu wschodniego w jego pierwotnej formie — jakoteż do wszystkich mrzonek o jakimkolwiek oparciu się o Niemcy.

I tutaj musiały się spotkać opinie obu sztabów. We Francji czynnik wojkowy również nie okazują zbytniego entuzjazmu do czynnej pomocy Sowietom na wypadek konfliktu zbrojnego. Za pomoc rosyjską trzeba było zawsze płacić ogromnie słoń. Prócz tego, jak to wykazała wojna światowa, pomoc ta była bardzo zawodna i skończyła się zwyczajną zdradą w postaci odrębnego pokoju z państwami centralnymi. Pakt wzajemnej pomocy ma tę dobrą stronę, że odciąga Rosję od Niemiec i przekreśla niebezpieczną dla Europy politykę Rapalla. Ale ewentualna pomoc rosyjska — jeżeli chodzi o Polskę — powinna mieć charakter raczej pomocy negatywnej. Sztab francuski rozumuje bardzo słusznie, że jeżeli w razie konfliktu między Francją a Niemcami, Rosja, wiążąc się z obowiązkami sojusznicy, zgromadzi na swojej zachodniej granicy korpusy armii czerwonej — to osłabi się w ten sposób niesłychanie pomoc Polski, która będzie musiała jednocześnie mobilizować na dwóch frontach: od strony Niemiec i od strony Rosji. Najlepszą pomocą, okazaną Polsce przez Rosję w razie wojny — byłoby natychmiastowe cinięcie wojsk rosyjskich daleko w głąb kraju, całkowita demilitaryzacja granicy polsko-rosyjskiej — i ograniczenie się do pomocy gospodarczej, a w danym tylko wypadku i na wyraźne żądanie sztabu polskiego — technicznej.

Jednym słowem: stosunki polsko-rosyjskie powinny się układać korzystnie, zachowując linię wzajemnej nieagresji i całkowitej, obopólnej gwarancji własnych granic. Ale również, właśnie w interesie tych dobrych stosunków, linii przekraczać się nie powinno. Te kwestje ukształtowania się współpracy polsko-francuskiej wobec paktu Litwinów—Laval i nowej konfiguracji europejskiej, były niewątpliwie przedmiotem narad obu wódzów.

Nie sądzimy jednak, aby wyczerpały one wszystkie sprawy, interesujące oba sztaby i oba państwa. Przymierze polsko-francuskie jest jednym z najważniejszych ogniw w politycznym systemie Francji, to prawda. Ale poza niem są jeszcze inne. Trzecia Republika jest sprzymierzona nie tylko z Polską — ale

P. premier a prasa

Ostra odprawa dla p. Stpiczyńskiego.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). List otwarty p. premiera Składkowskiego, zapowiadający represje w stosunku do prasy, przyjęty został przez samą prasę kłopotliwie dla autora milczeniem. Na komentarze i uwagi pozwolił sobie, jak dotąd, tylko socjalistyczny „Robotnik”, który pisze:

„Ogłoszony przez nas komunikat p. premiera Składkowskiego przeciw nadużyciom słowa w prasie czyta się jak jedno wielkie — nieporozumienie.

Ktoś nie znający stosunków polskich, pomyślałby, że u nas panuje idealna wolność słowa i że tej wolności nadużywa się bezkarnie. Tymczasem, nie mówiąc już o konfiskatach i procesach prasowych, są u nas liczne sprawy, fakty, zjawiska, których w prasie albo wcale poruszać nie wolno, albo tylko tak, jak pozwolą władze. Tu tkwi jedno ze źródeł domysłów, plotek, podejrzeń.”

Podkreśliwszy tajemniczość, osłaniającą pracę rządu, zwłaszcza w dziedzinie zagadnień polityki zagranicznej, „Robotnik” stwierdza:

„Jeżeli się tedy chce uzdrowić prasę, należy przedtem uzdrowić stosunki

społeczne i polityczne, których wyrazem jest prasa. Innej recepty niema. Jeśli chodzi o nadużycia słowa w prasie, to aż nadto wystarczy kodeks karny.

Konfiskaty? P. premier w swej mowie sejmowej sam przecież uznał, że są bezcelowe.

Bereza? Mój Boże! Takie środki wychowawcze już dawno wycofano w pedagogii. Toż o samej Berezie pisać nie wolno i tyle już ona napsuła krwi, tyle o niej krąży wieści, że przez zwinięcie Berezy p. premier uczyniłby stanowczo więcej dla uzdrowienia prasy, niż przez grożenie nią.”

Konserwatywny „Czas” nie ma odwagi adresować swoich zarzutów do p. premiera, więc atakuje p. Stpiczyńskiego, który na marginesie listu gen. Składkowskiego ostro zaczepił dziennikarzy i dziennikarstwo polskie.

„Czas” pisze:

„P. Stpiczyński powinien być bardzo ostrożny w takiej dyskusji. Miał on już rozmaite zatargi z sądami z powodu swej działalności dziennikarskiej, głównie dlatego, że zbyt śmiało szafował zarzutami, które się okazały bezzasadnymi. Widocznie nie skorzystał z tego doświadczenia, nie nabrał poczucia odpo-

wiedzialności i po dawnemu obrzuca przeciwników politycznych oskarżeniami, niemającymi żadnej podstawy. Czy p. Stpiczyński wie, jak się to nazywa w języku potocznym?

P. Stpiczyński potraktował prasę, — w sposób, który świadczy o jego niezwykłej megalomanji, albo wielkiej ignorancji stosunków dziennikarskich. Zły ten ptak, który kala swoje gniazdo. P. Stpiczyński dziennikarz oceniając dziennikarzy jako bandę oszczerców — osądził sam siebie. Twierdzi on, że „znakomita większość obywateli”, tak samo się zapatruje na nasze dziennikarstwo; jest to wielka perspektywiczna omyłka; ta większość, to on sam, — i całe szczęście, że jest — nie tylko w tym wypadku, — zupełnie odosobniony”.

Atak p. Stpiczyńskiego na prasę.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym zbiera się zarząd Zw. Dziennikarzy, aby zająć się sprawą redaktora Stpiczyńskiego w związku z jego niefortunnym artykułem, atakującym prasę i naczelną organizację dziennikarską. Artykuł ten wywołał bardzo przykre wrażenie. (r)

Nowe krwawe zaburzenia w Jerozolimie.

Groźne położenie w Jaffie.

Jerozolima, 19. 8. (PAT.) W Jaffie zarządzono stan wyjątkowy i wszystkim mieszkańcom zakazano opuszczania domów przez całą dobę z wyjątkiem 3 godzin między godz. 5 a 8 rano. W tym czasie wolno wychodzić na ulicę celem zakupów. Zakaz, który obowiązuje aż do odwołania, ma charakter kary zbiorowej za zamordowanie dwóch żydowskich pielęgniarek oraz ma na celu zapobieżenie starciom między arabską ludnością Jaffy a żydowską ludnością w Tel-Awivie. W ciągu nocy przybyły do Jaffy posiłki wojskowe, które otoczyły miasto kordonem, nie wpuszczając nikogo do środka. Ruch kolejowy między

Jaffą i Tel-Awivem zawieszono. Zamordowane pielęgniarki żydówki, zatrudnione były w szpitalu rządowym w Jaffie. Zostały one zaatakowane strzałami w czasie przechadzki przed szpitalem, przyczem jedna została zabita na miejscu a druga zmarła później, wskutek odniesionych ran.

Sprawców nie wykryto. Trzecia żydówka została zastrzelona przez Araba w czasie ataku na osiedle żydowskie Ramathakowez nad morzem. W ciągu nocy dokonano napadu na kolonię żydowską Kiriath Anavim pod Jerozolimą. Jeden kolonista żydowski został ciężko raniony, a dwóch lżej. Wczoraj

na plaży Bait Wagen, koło Tel-Awivu, znaleziono zaszytowanego Araba. Sprawcy nie są wykryci. Pewien Arab został zastrzelony przez wojsko w chwili, gdy rzucał bombę w dzielnicy Brenner w Tel Avivie. W Tel Avivie aresztowano również 5 komunistów żydowskich, którzy usiłowali zorganizować demonstrację w czasie pogrzebu ofiar zasadki, urządzonej wczoraj pod miastem. Ponadto zanotowano szereg wypadków odosobnionej strzelaniny, m. in. w starej dzielnicy Jerozolimy.

Zmiany w Niemczech poolimpijskich.

Czy rozwiązanie oddziałów S. A.?

Wiedeń, 19. 8. (Tel. wł.) Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że obecnie po zakończeniu Olimpiady oczekiwano należy nowych zarządzeń w życiu politycznym trzeciej Rzeszy.

Już w najbliższych dniach ma być zdecydowany los hitlerowskich oddziałów szturmowych, tzw. SA. W kołach rządowych Rzeszy zaznaczyły się zdecydowane tendencje do rozwiązania tej formacji bojowej. Nawet w okresie ogrzyk olimpijskich zagadnienie to omawiane było na szpaltach prasy.

Na likwidację SA nalegać mają przede wszystkim koła wojskowe. (r)

Okrucieństwo bolszewickich rzezimieszków w Hiszpanji.



Barcelona jest dzień w dzień świadkiem nieprawdopodobnych okrucieństw zwyczajnych rzezimieszków bolszewickich z pod znaku „frontu ludowego”, następujących względnie utrzymywanych przez skarb bolszewicki Z. S. S. R. Oto obrazek uliczny w Barcelonie. Komuniści powyjmowali z trumien kościotrupy zakonne, by je dla zwiększenia grozy swoich „wyczynów” morderczych, wystawili na widok publiczny. Oto wiedźcie, wy czerwoni z pod ruchu socjalizmu, kim jest wasz sprzymierzeniec!

Francusko-angielskie porozumienie w sprawie neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich.

Niemcy wysuwają różne warunki.

Londyn, 19. 8. (PAT.) Reuter donosi z Gibraltaru: Przybyły tu z Madrytu doświadczony obserwator wydarzeń twierdzi, że powstańcy mają informację bezpośrednią z Madrytu. Oddziały powstańcze umocniły się na pozycjach w Sierra Guadarrama, są one dobrze zaopatrzone w żywność i amunicję, a oczekują posiłków i są pewne, że niebawem wkroczą do stolicy. Rząd, według wiadomości z kół powstańczych, przygotował się do opuszczenia stolicy na 3 samolotach. Z Madrytu odchodzi codzień jeden tylko pociąg na wybrzeże,

i z Czechosłowacją. Trudno mówić o przywróceniu najlepszych stosunków z Paryżem, jeżeli między Warszawą a Pragą wyrasta szyba lodu. Porozumienie polsko-czeskie jest nieodłącznym warunkiem pokoju europejskiego i głównym filarem całego gmachu bezpieczeństwa, z takim trudem wznoszonego przez Francję. Miejmy nadzieję, że tak szczęśliwie zainicjowane odnowienie przyjaźni polsko-francuskiej doprowadzi również do zbliżenia obu krajów słowiańskich, złączonych kulturą i cywilizacją zachodnią — a powtórę wspólnymi i jakżeż dzisiaj wymownymi tradycjami dawnej przeszłości.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

skąd przybywa stale aprowizacja dla miasta. Z jakim miastem odbywa się ta komunikacja niewiadomo, poprzednio pociągi szły do Walencji, później zaś do Alicante. Nocami w Madrycie panują ciemności, światła są gaszone w obawie ataków lotniczych. Według obliczeń, opartych na niesprawdzonych informacjach, liczba ofiar dotychczasowych wojny domowej w Hiszpanji wynosi 50.000 zabitych i 135.000 ranionych.

Niemcy wywieźli swoich obywateli z Hiszpanji

ale flota niemiecka pozostaje na wodach hiszpańskich.

Berlin, 19. 8. (PAT.) Naczelne dowództwo marynarki wojennej komunikuje, że przebywające obecnie na wodach hiszpańskich niemieckie okręty wojenne zostaną zluźowane przez nowe jednostki pod dowództwem admirała Boema. Grupa północna w składzie krążownika „Koeln” i torpedowców „Seedler” i „Albatros” zostanie zluźowana przez krążownik „Leipzig” i torpedowce „Jaguar” i „Wolf”. Grupa południowa w składzie pancerników „Deutschland” i „Admiral Scheer” oraz torpedowców „Leopard” i „Luchs” zostanie zluźowana przez krążownik „Nürnberg”, na którym będzie się znajdował admirał Boem.

List z Francji.

Sytuacja w Hiszpanji.

Wojska rządowe i milicja.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“)

Paryż, w sierpniu.

W Madrycie sprawuje władzę rząd premiera Girała, który powołał prezydent Azana. Zarówno szef państwa jak i prezydent ministrów należą do partii umiarkowanej, mieszczańskiej, odpowiadającej francuskim radykałom. Ale bieg wypadków potoczył się po takiej linii, że legalny rząd jest tylko nominalnym gabinetem. Władzę sprawują w ośrodkach „rządowych“, to znaczy w Madrycie i we wschodnich prowincjach ugrupowania skrajne, socjalistyczno-komunistyczne. Zwłaszcza te ostatnie dochodzą prawie wszędzie do głosu i decydują zarówno o posunięciach w zakresie polityki wewnętrznej, jakoteż, co jest jeszcze ważniejsze, we wszystkich sprawach dotyczących siły zbrojnej.

Niektóre sprawozdania przedstawiają sytuację w ten sposób, jakoby po stronie powstańców znajdowały się tylko elementy oficerskie, a „rządu“ bronił żołnierze „nie chcący walczyć przeciwko republice“. W rzeczywistości jest inaczej. Armia regularna broniąca Madrytu i Barcelony nie przekracza 20% ogólnej siły zbrojnej, którą rozporządzają władze centralne. 80% walczących na wszystkich frontach przeciw powstańcom — to milicja, rekrutująca się wyłącznie z formacji ugrupowań skrajnych, których trzon stanowią „oddziały pogotowia“, czyli poprostu mówiąc, bojówki komunistyczno-anarchistyczne.

Jest to materiał bojowy, którego nie można lekceważyć. Jeżeli chodzi o porównania historyczne, to zaznaczamy, że milicja komuny paryskiej z r. 1871 stawiała blisko dwa miesiące czoło dobrze uzbrojonej armii regularnej rządu Thiersa. Nie można zapominać, że w czasach powszechnego obowiązku służby wojskowej, wartość bojowa czerwonej milicji może tylko wzrosnąć. W zaimprovizowanej armii znajduje się wardeno wielu rezerwistów, którzy stają się natychmiast instruktorami dla tych ochotników, którzy nie służyli jeszcze w wojsku. Elementy najmłodsze są czynnikiem prawdziwie rewolucyjnym, dynamicznym, ogromnie aktywnym. Brak wycwiczenia wojskowego

zastępuje fanatyzm hasel skrajnych — co posiada również wielkie nawet znaczenie.

Ale z drugiej strony, o ile zaimprovizowana milicja może być bardzo nawet niebezpieczna w pierwszych dniach walki — o tyle w miarę przedłużającej się kampanji siła jej słabnie. Wojna jest mimo wszystko sztuką — i w końcu

ly swoich członków do walki na śmierć i życie przeciwko generałom Franco i Moli.

Koalicja „rządowa“ zarówno madrycka jak i barcelońska, jest ugrupowaniem politycznym z nieprawdopodobnego zdarzenia. Obok ministrów mieszczańskich — mamy żywiły, domagające się całej władzy dla proletariatu.

Zjazd górski w Sanoku.



W dniach od 14 do 17 bm. odbył się w Sanoku imponujący zjazd górski, który stał się wspaniałą manifestacją uczuć całego społeczeństwa w stosunku do naszych regionów górskich, oraz ludowych tradycji i obyczajów. Na zdjęciu fragment barwnej i malowniczej defilady przedstawicieli poszczególnych okolic górskich, w oryginalnych strojach ludowych.

górę bierze ten, kto lepiej wszystko przewidzi i zorganizuje. Jakiegokolwiek niepowodzenia demoralizują rewolucyjnego żołnierza. Długa i męcząca walka studzi fanatyzm pierwszych dni. Brak zapowiadanych sukcesów powoduje zniechęcenie. A to jest zwykle początek rozluźnienia dyscypliny — i początek końca.

Te zjawiska obserwujemy już w milicji, walczącej po stronie rządu. A nadmiar złego przychodzą pierwsze zgrzyty między stronnictwami, które wezwa-

dalej idą anarchiści, walczący w imię zniesienia wszelkiej władzy wogóle. Na samym końcu wloką się socjaliści, zdystansowani najzupełniej przez partię skrajną. Nic dziwnego, że taki front nawet w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, musi być skazany na coraz to silniejsze rozdźwięki i tarcia. Zaczęły się one tam, gdzie przeciwieństwa programowe były największe, to znaczy w Katalonji. W kołach rewolucyjnych barcelońskich mówi się już dzisiaj o możliwości wybuchu ostrego konfliktu, o

„walce rozstrzygającej“, o „krwawym finale wojny domowej“. Konfederacja pracy i federacja anarchistyczna iberyjska znajdują się w tej chwili w otwartej opozycji przeciwko

- 1) rządowi katalońskiemu, którego oskarża się o „burżujstwo“,
- 2) przeciwko gwardji obywatelskiej, która grozi odebraniem broni, wydanej formacjom skrajnym,
- 3) przeciwko „zdrajcom sprawy robotniczej“, to znaczy socjalistom, których możliwość przewagi konkurentów bardzo niepokoi.

Aby zapobiec rozbrojeniu swoich oddziałów, wydała federacja anarchistyczna komunikat, w którym wzywa się „wszystkie elementy rewolucyjne“, aby „strzelały do każdego, kto by w jakimkolwiek bądź celu chciał je rozbroić“. Odezwa zapowiada bezwzględna walkę z reakcją „wszystko jedno, gdzieby się ona przejawiała“ i wytrwanie „na stanowisku czysto rewolucyjnym i bezkompromisowym“. W orędziu czytamy m. in.:

— W Geronie i Figuiras gwardja obywatelska i milicja wspólnego frontu osmieliła się podnieść rękę na żywoły komunistyczne i anarchistyczne, odbierając broń naszym oddziałom. W innych okolicach Katalonji starają się rozbroić naszych towarzyszy ugrupowania organizacji burżuazyjnej „Esquerra“. Towarzysze słuchajcie! Jeżeli ktokolwiek chce wam odebrać broń, traktujcie go jako podłego faszystę, jako wroga klasy robotniczej. Zdobyliście broń własnymi rękami. Strzelajcie jak do psów nie tylko do bandy powstańczej, ale do każdego, kto ma zamiar wydrzeć wam jedyny środek w walce o wasze prawa. Nie pozwólcie się rozbrajać pod żadnym pozorem!

Trudno o bardziej zdecydowaną wypowiedź. Ale federacja anarchistyczna iberyjska i konfederacja pracy zwraca się jeszcze wyraźniej przeciwko rządowi, w obronie którego miała podjąć walkę:

— Nowy rząd kataloński, utworzony przez Juana Casanovas'a nie odpowiada w najmniejszym stopniu koniecznościom bieżącej chwili, jakkolwiek klasa robotnicza, uzbrojona doskonale, sformowała bardzo wyraźnie swoje żądania. My wiemy czego chcemy i co musimy osiągnąć.

Tak przedstawiają się nastroje w „zwartym obozie rządowym“ w Barcelonie. W Madrycie dla odmiany toczy się w najlepsze niezwykle ostra polemika między anarchistami i komunistami. Juan Hernandez, poseł komunistyczny wypowiedział mowę, którą



WAPĘG mimo WOLI

Adam Nasielski

48)

(Ciąg dalszy).

— Co? Co pani zapytała?...

— Pytałam: dlaczego? Bo...

Nie było śnać również przeznaczone, aby dokończyła to zdanie, gdyż zapieczętował jej usta długim pocałunkiem. Tymczasem zażenowany Cliff pastwił się, gdzie popadnie nad zdumionym motorem Packarda i już zamierzał rozebrać jeden z cylindrów, gdy naraz u słyszał za sobą cichy szczeł, jakby metalu uderzającego o stal.

Miał wzrok jak kot i natychmiast pojął ogrom niebezpieczeństwa. Jednym potężnym skokiem znalazł się obok kapitana wciąż trzymającego Thelmę w ramionach — i pociągnął go za ramię. Jednocześnie sześciu zbirów bosa, którzy nadjechali samochodem, sięgnęło po swe szybkostrzelne rewolwery Thompsonowskie. Cliff zrozumiał, że od szybkości działania zależy tu wszystko. Trzymał wciąż ramię Jazona. Teraz szarpnął je potężnie i pociągnął swego pana poza rów.

Za nimi zabrzmiał jazgot suchych strzałów — lecz nie trafiły w tej ciemności. Po ubiegnięciu jakichś stu metrów od szosy Jaz wyrwał się ciągną-

cemu go murzynowi i zatrzymał się oddychając ciężko i z wściekłością.

— Ośle! Przecież tam została...

Chciał pobiec zpowrotem, ale Cliff — filozof miał krew zimną, jak lód, pomimo swego podzwrotnikowego urodzenia. Zaciśnął palce w pięść i bez wahania wyrzucił kochanego kapitana i pana w szczękę. Jazon legł unieruchomiony u stóp swego służącego, który podniósł go niezwłocznie, zarzucił sobie bezwładne ciało na ramię i, jakby dźwiżył paczkę waty, pobiegł szybko w kierunku krzewów topolowych, widocznych w oddali. Tam ułożył kapitana pieczołowicie na ziemi i czekał z filozoficznym spokojem.

Jazon Kent otworzył oczy po jakichś pięciu minutach i odrazu przypomniał sobie wszystkie wydarzenia.

— Toś ty mnie powalił?

— Ja, kapitanie. Dałem panu swinga w szczękę, bo pan chciał sam jeden rzucić się na sześciu uzbrojonych w karabiny maszynowe gangsterów. Przedziurawiliby pana, jak gąbkę.

— Ależ! Oni schwytali Thelmę.

— Pan by jej nie uratował swem paractwem. Teraz zaś możemy jej poszu-

kać. Gdybyśmy wszyscy trzej wpadli — nie byłoby wcale lepiej. Rozumie pan chyba, że nie miałem innego wyjścia, jak dać panu w zęby. Oczywiście przepraszam za niesubordynację — lecz pan leciał jak warjat prosto w objęcia pewnej śmierci.

Widząc, że jego pan milczy, Cliff wyjaśnił:

— Oni nadjechali samochodem z góry i zaraz zauważyli tamtych w rowie. A pan właśnie całował się z miss Murray. Cóż innego mi pozostało. Poza tem — dodał nieco niekonsekwentnie — nazwał mnie pan osłem... Nie myślę pana obrażać, sir, ale jeżeli już koniecznie jeden z nas był osłem w owej chwili — to napewno nie Clifford Hallet... Tak.

— Ach, ty Meneliku kochany. Przepraszam cię.

Nie opierał się wcale, gdy Jaz nagle przygarnął go do siebie i ucałował głośno w oba policzki. Potem jakby wstydząc się tego swego małżajstwa wyciągnął rękę do murzyna i uściśnił ją mocno.

— Nigdy ci tego nie zapomnę, Cliff. Aleś mi dogodził — potarł dłonią obolałą szczękę.

Powoli, captain, bo mi pan zmiażdży dłoń. Musimy zatem poszukać miss Murray. Tylko dlatego strzeliłem pana w pysk — zaśmiał się cicho.

— Cliff! — przypomniał sobie naraz Jaz. — Czyś ty otrzymał jakiś list od „bosa“ lub od inspektora Willsa, co na jedno wychodzi.

— Nie!

— A on powiedział mi wyraźnie: „Twój murzyn otrzymał list uspokajający i Thelma, którą kochasz — również“.

Miss Murray też nie wspomniała o żadnym liście.

— Dlaczego pan pyta, captain. Teraz mamy coś ważniejszego przed sobą.

„...Thelma, którą kochasz — również“. Fakt, że Wills skłamał, był w tej chwili nieważny. Najpoważniejsze było to wtrącenie: „...Thelma, którą kochasz...“. Buddy Wills, bos szajki gangsterów w randze inspektora policji — wiedział o ich miłości... Jazon Kent zrozumiał teraz cały ogrom niebezpieczeństwa i bez słowa obejrzał trzymany w rękę rewolwer — niewiedomo zresztą pogo...

— Nie możemy zwrócić się do policji, Cliff, bo Wills natychmiast dowie się o wszystkim. Zresztą, mogą mi nie uwierzyć, lub też on ma tam innych członków swej szajki. To przecież Chicago! Muszę działać na własną rękę. Czy idziesz ze mną?

— Nawet do piekła, captain — odrzekł Cliff, jakby to się rozumiało samo przez się. — I dodał, widząc smutne, zawzięte oczy swego pana:

— Jeszcze nic straconego, sir. Pamięta pan bunt w cieśninie Magellana. Wtedy było gorzej.

— Ale teraz jest bardzo źle — westchnął Jaz — z rezygnacją.

— Zdaje się, że będę zmuszony zjechać pana jeszcze raz w łeb, captain — oświadczył Cliff grzecznie. — Przekonałem się, że to niekiedy może pomóc.

— Masz rację, Cliff — rozpoznał się Jaz równie nagle. — Idziemy!

— Nie na warjata, sir. Przedtem trzeba się namyśleć, a potem działać. Ludzie o białej skórze często postępują odwrotnie, a mimo to mienią się być panami świata...

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Włoch.

Abisynja - Hiszpanja - Palestyna

Co myślą Włosi o sprawach aktualnych?

(Od naszego korespondenta).

Rzym, w sierpniu.

Było nas siedmiu w przedziale, dwu Polaków, Amerykanin i 4 Włochów. Rozmawialiśmy, posługując się pięcioletnią językami. Poruszaliśmy najrozmaitsze tematy. **Włochów przedewszystkiem interesowała polityka.** Nas „stranierów“ (zagranicznych) pytali, co myślimy o Włoszech, o wojnie abisyńskiej, nawet o Mussolinim. Dziwiło nas jakieś **uprzedzenie do nas — Polaków.** Powód odgadaliśmy wkrótce — sankcje antywłoskie.

O wygranej wojnie mówili Włosi dużo.

Zwyciężyliśmy, chociaż Liga Narodów z suflerką Anglią na nas się uwzięła. **Cała kampanja antywłoska to zemsta masonów za przepędzenie ich z naszego kraju.** Chcieli usunąć Mussoliniego, jednak zwycięstwo umocniło jego pozycję. Można powiedzieć, że pokonał Ligę, 50 państw. Co więcej, **porządnie załamaliśmy Anglię.**

Czy wiecie, panowie — wtrąca inny Włoch, — że cała flota angielska na Morzu Śródziemnym stanęła blisko naszych wybrzeży, by nas zastraszyć. Ale Duce wydał rozkaz, by każda z jednostek floty angielskiej wzięły w „opiekę“ po 4 łodzie podwodne i 2 hydroplany. Równocześnie uwiadomił ambasadora Anglii, że jeżeli do określonej godziny flota angielska się nie wycofa, w ciągu 5 minut całą pogrąży w morzu na zawsze.

Dalej Włoch zapewniał, że Mussolini bez wątpienia spełniłby groźbę. Anglia zrozumiała, że to nie przelewki. A gdy rzeczywiście troskliwi i baczni „stróże“ zajęli swe stanowiska, wystraszony ambasador Wielkiej Brytanji zjawił się na Kwirynale. **Zawiadomił, że flota angielska już się wycofuje.**

Dumny Albion traci siły i wpływy. Nie przyznaje się do tego, bo brak mu odwagi. Niech się ludzi. Moim zdaniem, **Anglia do młnionj siły i wpływów już nie wróci.** Imperjum się rozlatuje. Egipt, Indie, Kanada żądają zupełnej samodzielności. A Palestyna?

Dziwi nas tylko jedno, że wy, Polacy, stosowaliście wobec nas sankcje.

Sankcyj w całej rozciągłości nie stosowaliśmy.

Jako?

Pryskały lody uprzedzenia. **Serdecznym przyjacielem każdego Włocha jest ten, którego państwo nie stosowało sankcyj antywłoskich.** Sami nam tak tłumaczyli: „Przyjaciół naszej ojczyzny, jest naszym osobistym przyjacielem“.

Nie stosowaliśmy sankcyj z tej racji, że spełnialiśmy umowy przedtem zawarte.

A, przypominamy sobie — odezwali się Włosi — tak, za jakieś statki.

Tak za statki „Piłsudski“ i „Batory“ sialiśmy wam moc węgla, a myśle, że i inne towary. Właściwie my możemy stawić zarzut, że tak mało u nas zamawialiście i zamawiacie.

Prawda, ale wybaczenie. Pewno się zmienili.

Polskim węglem dla Włoch często trzeba się było ratować od zarzutów antywłoskiego nastawienia.

W dalszej podróży rozmowa tyczyła Hiszpanji. Włosi wyrażali swoje szczerze sympatie dla powstańców.

I Duce i cała Italja im pomoże.

A może już pomaga?

Dojechaliśmy do Rzymu. I tu nie było obiadu czy kolacji, by porozmawiać, rozumie się, o polityce. Włosi są bardzo zajęci polityką, (ale nie są — **rozpolitykowanj**). Po zwycięskiej wojnie porośli w pierze. Chcieliby uwidaczniać swą siłę. Są dumni i bardzo pewni siebie.

Dziwiło mnie stosunkowo małe zainteresowanie Abisynją. Przy okazji pytałem o powód.

Abisynja jest już włoska — mówi współbiedziadnik — i nie przestanie być włoską. Cały naród interesował się Abisynją dopóki Duce potrzebował powszechnego zainteresowania. To była

przecież wojna narodu włoskiego. Po zwycięstwie Duce oddał sprawę Abisynji marszałkowi Graziani, a ten zrobi swoje. Nie potrzebujemy go kontrolować. Ufamy mu. To jeden z powodów mniejszego zainteresowania Abisynją. Innym to powstanie w Hiszpanji.

Nie dziwi nas wcale uwaga, z jaką śledzicie walkę narodowo-katolickich powstańców z komunistami, sami jesteście katolikami. Hiszpanja niebardzo daleko, wreszcie tam toczy się walka między dwoma obozami, na które Europa coraz wyraźniej się dzieli.

Zwycęstwo komunizmu w Hiszpanji grozi całej Europie wzmocnieniem

ich agresywności. Po Hiszpanji Francja, potem może Włochy. Obawiam się też i o waszą Polskę. W obronie Europy faszyzm i narodowi socjaliści sympatyzują z powstańcami.

Czy tylko sympatyzują? Myślę, że także pomagają.

Pomoc wydać mi się słuszna. Jeżeli komunistyczna Francja pomaga komunistom hiszpańskim mimo, że gada inaczej, to dlatego walczącym powstańcom, rekrutującym się z narodowej i katolickiej części społeczeństwa, nie mają pomóc katolickie Włochy.

Podobnie na sprawę hiszpańską patrzył oficer włoski, zatrudniony w radiofonji wojskowej! Uważał, że jest to

Gen. Gamelin u trumny Marszałka Piłsudskiego.



Podczas pobytu w Krakowie, szef sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej Francji, gen. Maurice Gamelin złożył na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu wieniec, oraz przez skupione milczenie oddał hołd nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu. Na zdjęciu moment składania wienca przez gen. Gamelin u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Premjer gen. Składkowski

o chlubie kleru polskiego.

Po wizycie we wzorowej wsi.

Lisków. (KAP) Wizytując powiaty kaliski i turecki, p. premier gen. Składkowski w towarzystwie starostów Ostaszewskiego i Nożyńskiego zawiązał do Liskowa i pierwsze kroki skierował na plebanję do ks. prał. Bliźnińskiego, poczem bardzo skrupulatnie zwiędził instytucję liskowską, interesując się żywo sprawnością i wydajnością każdej z nich.

Przed nowym pawilonem dzieci sierocińca powitała pana premiera orkiestra i piękną przemową 10-letniej Janiny Pawdowskiej, zakończoną wręczeniem wiązanki kwiatów. Wyrazem szczerzego zadowolenia pana premiera z wizytacji Liskowa oraz **wysokiego uznania dla pracy i wysiłków, dokonywanych od szeregu lat na odcinku liskowskim przez chlubę kleru polskiego, ks. prał. Wacława Bliźnińskiego,** były następujące słowa wpisane własnoręcznie przez p. gen. Składkowskiego do księgi pamiątkowej Sierocińca: „Cześć Wielkiej Pracy naszego Przewielebnego i Kochanego Księdza Prałata! Niech nam tworzy dalej 100 lat! — Składkowski, Prezes Rady Ministrów“.

W czasie zwiedzania Liskowa p. premier ofiarował odręcznie 200 złotych na malowanie tamtejszego kościoła parafjalnego, nadto polecił nabyć dobrego konia, dobry wóz,

uprzęż i bat, celem ofiarowania tego daru dla najlepszego ucznia nowego kursu rolniczo-hodowlanego. Pani gen. Składkowska obdarzyła dzieci słodyczkami.

W parę dni po opuszczeniu Liskowa p. premier nadesłał oprócz tego 500 zł do dyspozycji ks. prał. Bliźnińskiego, które rozdzielono jak nast.: 200 zł na stację opieki nad matką i dzieckiem, 100 zł na szkołę zawodowo żeńska, 100 zł na szkołę rzemieślniczą męską i 100 zł na świetlicę dla młodzieży.

Obniżenie kar doraźnych za wykroczenia.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło zamiar znowelizowania art. 8 prawa o wykroczeniach, **określających najniższą karę wymierzoną doraźnie na 1 zł.**

Przypuszczalnie granica ta będzie obniżona do pół złotego. W związku z tem **obniżenie zostaną odpowiednio i inne kary doraźne, wymierzone obecnie.**

ostatni kraniec głupoty, żądać neutralności, a sam pomagać — w tej głupiej Francji pokutuje jeszcze staroświeckie pojęcie o katolickiej pokorze. **Pozwól się bić po głbie, katoliku i bądź cichutki, bo tak każe twoja Nanka.** Pokora to nie niedołość, lecz męstwo. Zresztą nie warto wiele gadać.

Zmienił temat rozmowy.
— **Kto organizuje Arabów w Palestynie?** — zapytał.

— Jakiś wódz szczepu arabskiego z nad Morza Czerwonego.

— Nie on, ale Włosi. My Angliji zapłacimy. Narody dojrzałe muszą mieć wolność.

— A zabraliście ją Abisynji.

— Pan nie orientuje się w sytuacji — mówił podniecony nieco oficer. — Czy wie pan dlaczego doszło do wojny? Ani Włochy ani Abisynja nie chciały wojny, tylko Anglia. Ona podjudzała Abisynję, obiecując całkowity ekwipunek wojenny. **Abisyńczycy poczuli się sinni, zaczęli nas drażnić napadami band zbójceckich.** Przed rozpoczęciem wojny wysłaliśmy do Ligi Narodów protokoły 2.000 napadów granicznych. Byliśmy pewni słuszności swego stanowiska.

— A poco organizujecie Arabów w Palestynie?

— **By zrobić porządek, a Jerozolimę dać w darze Ojeu św.**

Tu już miły oficer i instruktor Balili napewno przegalopował.

Marjan Teresiński.

Ustąpienie wiceministra Doleżala.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu **dr. Franciszek Doleżał, od wielu lat pełniący te obowiązki, odchodzi z ministerstwa.** Obecnie jest on na urlopie i jak „donosi „Iskra“, nie powróci już na swoje stanowisko. (r)

Żydzi z Przytyka apelują.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Obroncy siedmiu skazanych żydów w procesie przytyckim, **opracowali już obszerną skargę apelacyjną, zawartą na kilkunastu stronach.** Skarga apelacyjna wniesiona będzie do sądu w ciągu bieżącego tygodnia. Jak wiadomo, z apelacją wystąpił również prokurator w stosunku do niektórych skazanych w pierwszej instancji.

Nikt nie chce bronić Parylewiczowej

Warszawa, 19. 8. (tel. wł.) Rodzina Parylewiczowej, aresztowanej ostatnio pod zarzutem nadużyć urzędniczych i defraudacji pieniędzy, **zwróciła się do kilku adwokatów warszawskich o powierzenie im obrony zatrzymanej.** Duże poruszenie w kołach sądowych wywołał fakt odmowy przyjęcia obrony Parylewiczowej przez dwóch adwokatów warszawskich ze względu na jej czyny.

Z kraju.

Oplaciło się... Komisja dewizowa otrzymuje stale sprawozdania z placówek celnich o skonfiskowaniu przemyconych zagranicę walut. Od chwili ustanowienia kontroli celnej na pieniądze, tj. od 26 kwietnia rb. skonfiskowano polskich i obcych na sumę przeszło miliona złotych. Dochodzenia o mijanie przepisów dewizowych toczą się przeciwko 200 osobom.

Tylko trzy szkoły dla leśniczych będą czynne w Polsce od nowego roku szkolnego, mianowicie w Margoninie, Bolechowie i Cieszyźnie. Szkoła w Białowieży zostaje zlikwidowana.

Nadużycia w kuratorjum szkolnym okręgu wileńskiego. W związku z dochodzeniem, dotyczącym nadużyć w kuratorjum szkolnym w Wilnie, został aresztowany inż. Merson, były nacelnik wydziału szkół zawodowych w kuratorjum.

Zlikwidowano strajk w najwyższym punkcie Polski (na wysokości 2026 metrów) w jakim kiedykolwiek były strajki. Mianowicie strajkowali murarze, zajęci przy budowie obserwatorium astronomicznego na górze „Pop Iwan“ na Huculszczyźnie z powodu chwilowego niezapłacenia im zarobków.

We Włocławku przemianowano ulicę Gdańską na ul. Papieża Piusa XI. Dzisiejszy papież, Pius XI bawił jako nuncjusz we Włocławku w roku 1919.

Z okazji zjazdu górskiego w Sanoku odbyła się uroczystość otwarcia ulepszonej drogi górskiej, mającej pierwszorzędne znaczenie turystyczne, na linii Komancza—Jaslika.

Zabójstwo wskutek nieporozumień rodzinnych. W miejscowości Stoki pod Łodzią, 16-letni Eugeniusz Kubera, stając w obronie matki, zabił żelaznym łomem swego ojca.

Niezwykłe przyczyny śmierci

Zmarł po wypiciu zimnej wody. — Śmiertelne uderzenie w twarz. — Szpilki w mózgu. Zabójcze mundury. — Pijawki wysały z pijaka krew.

Przed kilku miesiącami obiegła prasę wiadomość o nagłym zgonie mieszkanka jednej z wiosek niemieckich, który zmarł po szybkim wypiciu szklanki zimnej wody. Kronikę medycyny sądowej znają szereg takich wypadków zgonu z przyczyn naprawdę niezwykłych. W jednej z miejscowości podkrakowskich dwóch niepełnoletnich młodzieńców ubiegało się o względy tej samej bogdanki. Jeden z nich zaczął się pewnego wieczora pod domem wybranej i napadł na wracającego z odwiedzin, szczęśliwego rywala. Napadnięty broniąc się uderzył napastnika kilka razy lekko w twarz. Skutek był nieoczekiwany. Choć ciosy były słabe, uderzony zatoczył się i rucił martwym na ziemię. Znaczący stwierdził po dokonaniu sekcji, że zmarły był dotknięty tak zwanym stanem grasiezo-limfatycznym, któremu towarzyszy niedorozwój bardzo ważnych gruczołów dokrewnych nadnerczy. W chwilach silnego wzruszenia nadnercza zmuszone są wydzielac zwiększoną ilość produkowanego hormonu adrenaliny, regulującego między innymi ciśnienie krwi, a więc i pracę serca. Gdy nadnercza, dotknięte niedorozwojem, nie mogą podołać zadaniu i dostarczyć w danym momencie wystarczającej ilości adrenaliny, następuje nagły zgon. Tak było w tym wypadku.

W pewnej miejscowości austriackiej zmarł mężczyzna w sile wieku, który od dzieciństwa cierpiał na padaczkę. Zgon nastąpił w czasie ataku tej choroby. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie wyniki sekcji, w czasie której w mózgu zmarłego znaleziono kilka szpilek... Szpilki te wbiła mu do mózgu od strony ciemienia małego, gdy był niemowlęciem, jego własna matka, która w ten sposób chciała się pozbyć dziecka. Szpilki drażniac mózgu powodowały od czasu do czasu ataki drgawek padaczkowych, z których jeden zakończył się tragicznie. Człowiek ów przeżył przeszło 40 lat i dopiero podczas sekcji natrafiono na ślad dokonanej na jego życie zbrodni.

Ofiara niezwykłych wypadków śmierci padają często cyrkowcy. W jednym z cyrków francuskich clown popisujący się polikaniem kul bilardowych. W rzeczywistości nie polykał jej, lecz wkładał głęboko do ust. Raz sztuczka nie udała się. Kula utkwiła mu w gardle i nim zdołano ją wydobyć, nieszczęsny cyrkiwiec udusił się.

Inny „magik”, jak się później okazało, cierpiący na niedorozwój umysłowy, popisujący się tamponowaniem gardła kawałkami kiełbasy. Raz dokonał tego tak dokładnie, że wyczyn swój przypłacił śmiercią.

W okresie wielkiej wojny w Wiedniu, kilkudziesięciu żołnierzy tego samego oddziału zmarło nagle w jednym dniu. Sledztwo wyjaśniło, że żołnierze ci otrzymali odświeżone mundury, które poddano mię-

dzy innym odkażeniu cyanowodorem. Ślady tego trującego gazu, którym przepojone były ubrania, uśmiercały każdego, kto włożył „zapowietrzony” mundur na kilka minut.

Przed kilku laty w upalny dzień letni przez jedną z wiosek małopolskich przechodził podchmielony mężczyzna, lat około 30. Spostrzegłszy mały stawek, postanowił wzmoczyć sobie w nim nogi. Usiadł na jego brzegu i w niedługim czasie potem skonał, z nieznanej początkowo przyczyny. Okazało się, że w stawie hodowano pijawki. 300 ich

wpiło się w jego nogi i wysało tyle krwi, że spowodowało to śmierć nieszczęsnego. Mężczyzna ów nie czuł ukąszeń pijawek, gdyż był pijany.

W Lyonie sąd rozpatrywał sprawę rodziców, którzy w porze zimowej włożyli przemocą do wanny z zimną wodą swego 11-letniego synka i tak długo polewali jego głowę lodowatą zimną wodą, aż zakończył życie.

Przykładów niezwykłych przyczyn śmierci, podobnych do przytoczonych, cytują kroniki medycyny sądowej całe tomy.

Zakończenie Olimpiady na wesolo.



Zwycięzców i pokonani zeszli się w ostatnim dniu przy wspólnym biesiadnym stole. Musiał ten stół być niemały, kiedy zasiadły doń tysiące zawodników. A oto Węgierki.

Zainteresowanie wykopaliskami biskupińskimi w Ameryce.

Pisma amerykańskie donoszą: W tych dniach zwiedził szczegółowo wykopaliska w Biskupinie uczony amerykański, Nikander Strelsky, docent sławistyki Vassar College w Nowym Jorku. Profesor Strelsky dowiedział się o odkryciach w Biskupinie w końcu kwietnia bieżącego roku z artykułu w paryskiej „Illustration” i przez trzy tygodnie żona jego poszukiwała w bibliotekach nowojorskich bliższych informacji o naszej prasłowiańskiej osadzie babilońskiej.

Nie znajdując żadnej literatury do tego tematu, zdecydował się prof. Strelsky zwiedzić osobiście wykopaliska z okazji swego przyjazdu do Polski na

kurs letni o kulturze polskiej w Krakowie i udał się do Biskupina w towarzystwie inżyniera Knothego z Torunia.

W Biskupinie zabawił docent Strelsky cały dzień i po bardzo szczegółowym zaznajomieniu się z wykopaliskami, które go ogromnie zainteresowały, wyraził przekonanie, że odpowiednia propaganda w Stanach Zjednoczonych mogłaby ułatwić uzyskanie środków na dalsze badanie i racjonalną konserwację osady.

Strelsky przyobiecał Instytutowi Prehistorycznemu uniwersytetu poznańskiego swe pośrednictwo i pomoc w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi.

Zajścia z żydami w Radzyminie w czasie obchodu „Cudu nad Wisłą”.

Żydowski „Nasz Przegląd” przytacza zajścia przeciw żydom, jakie zdarzyły się w czasie obchodu „Cudu nad Wisłą”:

„Wybito wszystkie szyby w mieszkaniu Abrama Jonisza, od którego jakiś chuligan zażądał 5 zł na wódkę. J. odmówił, wówczas wrzucono do mieszkania jego kamienie. Wytłuczono również szyby w mieszkaniu rzeźnika Wajnglasa i wrzucono 10-kilowy kamień. Poza tem wybito szyby i zniszczono mieszkania: Jakóba Fremblińskiego, Jehudy Lejba Sitorskiego, Borucha Warszawskiego, Modzelewskiego, Herszla Wintermana, Borucha Jonisza i in.

Należy zaznaczyć, iż policja nie dopuściła do zajść, aresztując wszystkich sprawców awantur.

Przez całą noc z piątku na sobotę jakoteż i w sobotę krążyły **wzmocnione patrole policyjne**. W Radzyminie obecni byli wyżsi oficerowie policji.

Uczestnicy pochodu w drodze powrotnej z cmentarza **wznosili różne anty-**

mickie okrzyki, m. in. „Precz z żydowskimi pacholkami”, „Polska dla Polaków”, „Precz z żydokomuną” i t. p.

Znany oszust w roli agenta zbożowego. Zdążył skasować 1000 złotych i pohulać.

Inowrocław. Do jednej z tuł. poważniejszych firm zbożowych zgłosił się pewien osobnik, który przedstawił się za rolnika Świerskiego z Parchania pow. inowrocławski, przy czym zaofiarował na podstawie przedłożonej próby towaru kupno 5 ton (100 ctr.) pszenicy. Transakcja doszła do skutku. Towar polecono odstawić do Matwej na barłę. Tymczasem pszenicę przewieziono do Inowrocławia. Firma przeładowała towar na wozy spedytora Wolkowskiego i wypłaciła 1000 zł dostawcy z którym pertraktowała. W międzyczasie zjawił się prawdziwy p. Świerski, który żądał zapłaty. Zaszła więc nieporozumienie, w dodatku nikt z obecnego personelu danej firmy nie znał osobie p. Świerskiego. Okazało się, że niejaki Kopeczyński Jan, znany na tut. gruncie oszust — przedstawił się rolnikowi Świerskiemu za agenta firmy i

Prasa japońska prześcigła prasę europejską.

Japonia, która pod każdym względem próbuje konkurować — i to nieraz pomyślnie — z Europą, na odcinku prasy i propagandy daleko od nas poszła naprzód. Dzienniki tamtejsze posiadają własną obsługę samolotową. Np. dziennik „Asahi” posiada 8 własnych samolotów, zaś pismo „Mainichi” 11. Do użytku prasy wyzyskano nawet gołębie pocztowe, które służą przy przesyłaniu rękopisów przez specjalnych korespondentów. Każdy korespondent objazdowy zabiera ze sobą kilka gołębi pocztowych i bezpośrednio z miejsca opisu przesyła rękopis redakcji, która tego samego dnia otrzymuje go, by nazajutrz podać czytelnikom najświeższą wiadomość. Warto jeszcze wspomnieć o ruchach pneumatycznych, zapomocą których wprost z maszyny rotacyjnej dostaje się pismo na dworzec kolejowy, by jak najwcześniej dotrzeć do czytelnika. Jak określa ją znawcy, niektórych urzędów nie posiada nawet Ameryka, jakimi dysponuje prasa japońska.

Dziecko za cenę trzech wołów.

Znany chirurg, prof. Zan Luis For, badając zagadnienie wymierania we Francji, proponuje, żeby państwo zakupowało dzieci lub wyznaczało nagrody dla małżeństw o wielu potomkach. Profesor powołuje się na przykład przemysłowców Braci Miszlen, którzy w swoich kolonjach robotniczych wprowadzili taki system premii. W tym czasie, gdy we Francji na 1000 ludzi rodziło się 18,5, u nich 32,2 osoby. Profesor oblicza, że „zakup dzieci” w ten sposób wyniosłby około 8 milj. rocznie. Wydatek ten da krajowi rok rocznie o pół mili. dzieci więcej. Każdy nowy obywatel kosztowałby państwo 16.000 franków; za cenę tę można kupić we Francji 3 woły.

Obrażony żebrak.

„Biedny człowieku” — rzekła do żebraka hiszpańskiego jedna z turystek, — czy jesteście sami na świecie, czy też macie u boku bodaj kochaną żonę, która wami może się opiekować? Czy, senora sądzi, że gdybym miał jeszcze żonę, tobym pozwolił, aby jakieś zagraniczne turystyki mię hojnie wspomagały? — odrzekł żebrak.

Koronowo.

— **Kradzież.** Nieznany dotychczas sprawca skradł na szkodę p. Władysława Radtki, zam. przy Rynku z mieszkania 200 zł gotówki. Tutejszy posterunek P. P. wszczął energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawcy kradzieży.

— **Z strzelania o mistrzostwo miasta Koronowa.** W dniu 15 sierpnia rb. jako w dzień „Święta Cudu nad Wisłą” Miejski Komitet P. W. i W. F. urządził po raz czwarty strzelanie o mistrzostwo miasta Koronowa z broni małokalibrowej i rewolwerów na strzelnicy Bractwa Kurkowego. O godz. 13-tej na strzelnicę przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt chorągiew o barwach narodowych, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił p. mjr. Kapela. Na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oddał strzał p. wiceburmistrz Nowak Ign., na cześć Pana Prezydenta p. dyr. Baier, na cześć armji p. mjr. Kapela, na cześć floty narodowej p. naczelnik więzienia Nowakowski. W strzelaniu zespołowym nagrody zdobyli: puhar wędrowny oraz nagrodę zdobyło Kol. Przyp. Wojsk. Koronowo — 248 pkt., II nagrodę Związek Strzelecki, Koronowo — 238 pkt., III nagrodę Poczta Przyp. Wojsk. — 193 pkt. W strzelaniu z rewolwerów I nagrodę zdobył p. mjr. Kapela, II p. Diering J. W strzelaniu indywidualnym nagrodę przechodnią zdobył p. mjr. Kapela, II miejsce p. Chirek J., III p. Ugorek Paweł. W strzelaniu dla Pań nagrody zdobyli: I-sza p. Maniewska — 38 pkt., II-ga p. Kapelanka — 33 pkt., III-cią p. Dieringowa 13 pkt. O godz. 19-tej nastąpiło zakończenie strzelania i uroczyste rozdanie nagród, które wręczył zawodnikom p. mjr. Kapela.



ci do cywilizacji europejskiej. W późniejszym okresie twórczość autorki włoskiej przejawia tendencje etyczne i społeczne. W r. 1927 Gracja Deledda otrzymuje literacką nagrodę Nobla.

Z licznych dzieł zmarłej pisarki po polsku ukazały się: „Rozbitkowie w przystani”, „Tęsknoty” i „Anna Lena Bilzini”, „Ucieczka do Egiptu”, „Trzcina na wietrze”.

List z Włoch.

Abisynja - Hiszpanja - Palestyna

Co myślą Włosi o sprawach aktualnych?

(Od naszego korespondenta).

Rzym, w sierpniu.

Było nas siedmiu w przedziale, dwu Polaków, Amerykanin i 4 Włochów. Rozmawialiśmy, posługując się pięcioma językami. Poruszaliśmy najrozmaitsze tematy. **Włochów przedewszystkiem interesowała polityka.** Nas „stranierów“ (zagranicznych) pytali, co myślimy o Włoszech, o wojnie abisyńskiej, nawet o Mussolinim. Dziwilo nas jakieś **uprzedzenie do nas — Polaków.** Powód odgadaliśmy wkrótce — sankcje antywłoskie.

O wygranej wojnie mówili Włosi dużo.

— Zwyciężyliśmy, chociaż Liga Narodów z suflerką Anglią na nas się uwzięła. **Gała kampanja antywłoska to zemsta masonów za przepędzenie ich z naszego kraju.** Chcieli usunąć Mussoliniego, jednak zwycięstwo umocniło jego pozycję. Można powiedzieć, że pokonał Ligę, 50 państw. Co więcej, **porządnie załamaliśmy Anglię.**

— Czy wiecie, panowie — wtrąca inny Włoch, — że cała flota angielska na Morzu Śródziemnym stanęła blisko naszych wybrzeży, by nas zastraszyć. Ale Duce wydał rozkaz, by **każdą z jednostek floty angielskiej wzięły w „opiekę“ po 4 łodzie podwodne i 2 hydroplany.** Równocześnie uwiadomił ambasadora Anglii, że jeżeli do określonej godziny flota angielska się nie wycofa, w ciągu 5 minut całą pogrąży w morzu na zawsze.

Dalej Włoch zapewniał, że Mussolini bez wątpienia spełniłby groźbę. Anglia zrozumiała, że to nie przelewki. A gdy rzeczywiście troskliwi i baczni „stróże“ zajęli swe stanowiska, wystraszony ambasador Wielkiej Brytanji zjawił się na Kwirynale. **Zawiadomił, że flota angielska już się wycofuje.**

— Dumny Albion traci siły i wpływy. Nie przyznaje się do tego, bo brak mu odwagi. Niech się ludzi. Mojem zdaniem, **Anglia do minionej siły i wpływów już nie wróci.** Imperjum się rozlatuje. Egipt, Indie, Kanada żądają zupełnej samodzielności. A Palestyna?

— Dziwję nas tylko jedno, że wy, Polacy, stosowaliście wobec nas sankcje.

— Sankcyj w całej rozciągłości nie stosowaliśmy.

— Jakto?

Pryskały lody uprzedzenia. **Serdycznym przyjacielem każdego Włocha jest ten, którego państwo nie stosowało sankcyj antywłoskich.** Sami nam tak tłumaczyli: „Przyjaciół naszej ojczyzny, jest naszym osobistym przyjacielem“.

— Nie stosowaliśmy sankcyj z tej racji, że spełnialiśmy umowy przedtem zawarte.

— A, przypominamy sobie — odezwali się Włosi — tak, za jakieś statki.

— Tak za statki „Pilsudski“ i „Batory“ sialiśmy wam moc węgla, a myśle, że i inne towary. Właściwie my możemy stawić zarzut, że tak mało u nas zamawialiście i zamawiacie.

— Prawda, ale wybaczcie. Pewno się zmieni.

Polskim węglem dla Włoch często trzeba się było ratować od zarzutu antywłoskiego nastawienia.

W dalszej podróży rozmowa tyczyła Hiszpanji. Włosi wyrażali swoje szczerze sympatje dla powstańców.

— **Il Duce i cała Italja im pomoże.**

— A może już pomaga?

Dojechaliśmy do Rzymu. I tu nie było obiadu czy kolacji, by porozmawiać, rozumie się, o polityce. Włosi są bardzo zajęci polityką, (ale nie są — **rozpolitykowani**). Po zwycięskiej wojnie porośli w pierze. Chcieliby uwidaczniać swą siłę. Są dumni i bardzo pewni siebie.

Dziwilo mnie stosunkowo małe zainteresowanie Abisynją. Przy okazji pytam o powód.

— **Abisynja jest już włoska** — mówi współbiednik — **i nie przestanie być włoską.** Cały naród interesował się Abisynją dopóki Duce potrzebował powszechnego zainteresowania. To była

przecież wojna narodu włoskiego. Po zwycięstwie Duce oddał sprawę Abisynji marszałkowi Graziani, a ten zrobi swoje. Nie potrzebujemy go kontrolować. Ufamy mu. To jeden z powodów mniejszego zainteresowania Abisynją. Innym to powstanie w Hiszpanji.

— Nie dziwi nas wcale uwaga, z jaką śledzicie walkę narodowo-katolickich powstańców z komunistami, sami jesteście katolikami. Hiszpanja niebardzo daleko, wreszcie tam toczy się walka między dwoma obozami, na które Europa coraz wyraźniej się dzieli.

— **Zwycięstwo komunizmu w Hiszpanji grozi całej Europie wzmocnieniem**

ich agresywności. Po Hiszpanji Francja, potem może Włochy. Obawiam się też i o waszą Polskę. W obronie Europy faszyzm i narodowi socjaliści sympatyzują z powstańcami.

— Czy tylko sympatyzują? Myślę, że także pomagają.

— Pomoc wydaje mi się słuszną. Jeżeli komunistyczna Francja pomaga komunistom hiszpańskim mimo, że gada inaczej, to dlatego walczącym powstańcom, rekrutującym się z narodowej i katolickiej części społeczeństwa, nie mają pomóc katolickie Włochy.

Podobnie na sprawę hiszpańską patrzył oficer włoski, zatrudniony w radjofonji wojskowej! Uważał, że jest to

Gen. Gamelin u trumny Marszałka Piłsudskiego.



Podczas pobytu w Krakowie, szef sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej Francji, gen. Maurycy Gamelin złożył na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu wieniec, oraz przez skupione milczenie oddał hołd nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu. Na zdjęciu moment składania wienca przez gen. Gamelin u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Premjer gen. Składkowski

o chlubie kleru polskiego.

Po wizycie we wzorowej wsi.

Lisków. (KAP) Wizytując powiaty kaliski i turecki, p. premjer gen. Składkowski w towarzystwie starostów Ostaszewskiego i Nożyńskiego zawitał do Liskowa i pierwszy kroki skierował na plebanję do ks. prał. Bliźnińskiego, poczem bardzo skrupulatnie zwiędził instytucje liskowskie, interesując się żywo sprawnością i wydajnością każdej z nich.

Przed nowym pawilonem dzieci sierocińca powitała pana premjera orkiestra i piękna przemową 10-letniej Janiny Pawłowskiej, zakończoną wręczeniem wiazanki kwiatów. Wyrazem szczerzego zadowolenia pana premjera z wizytacji Liskowa oraz **wysokiego uznania dla pracy i wysiłków, dokonywanych od szeregu lat na odcinku liskowskim przez chlubę kleru polskiego, ks. prał. Wacława Bliźnińskiego,** były następujące słowa wpisane własnoręcznie przez p. gen. Składkowskiego do księgi pamiątkowej Sierocińca: „Cześć Wielkiej Pracy naszego Przewielebnego i Kochanego Księdza Prałata! Niech nam tworzy dalej 100 lat! — Składkowski, Prezes Rady Ministrów“.

W czasie zwiedzania Liskowa p. premjer ofiarował odręcznie 200 złotych na malowanie tamtejszego kościoła parafjalnego, nadto polecił nabyć dobrego konia, dobrego wóz,

uprzęż i bat, celem ofiarowania tego daru dla najlepszego ucznia nowego kursu rolniczo-hodowlanego. Pani gen. Składkowska obdarzyła dzieci słodyczkami.

W parę dni po opuszczeniu Liskowa p. premjer nadesłał oprócz tego 500 zł do dyspozycji ks. prał. Bliźnińskiego, które rozdzielono jak nast.: 200 zł na stację opieki nad matką i dzieckiem, 100 zł na szkołę zawodowo żeńską, 100 zł na szkołę rzemieślniczą męską i 100 zł na świetlicę dla młodzieży.

Obniżenie kar doraźnych za wykroczenia.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło zamiar znowelizowania art. 8 prawa o wykroczeniach, **określających najniższą karę wymierzoną doraźnie na 1 zł.**

Przypuszczalnie granica ta będzie obniżona do pół złotego. W związku z tem **obniżone zostaną odpowiednio i inne kary doraźne, wymierzone obecnie.**

ostatni kraniec głupoty, żądać neutralności, a sam pomagać — w tej głupiej Francji pokutuje jeszcze staroświeckie pojęcie o katolickiej pokorze. **Pozwól się bić po gębie, katoliku i bądź cichutki, bo tak każe twoja Nauka,** Pokora to nie niedołęstwo, lecz męstwo. Zresztą nie warto wiele gadać.

Zmienił temat rozmowy.

— **Kto organizuje Arabów w Palestynie?** — zapytał.

— Jakiś wódz szczepu arabskiego z nad Morza Czerwonego.

— Nie on, ale Włosi. My Anglii zapłacimy. Narody dojrzałe muszą mieć wolność.

— A zabraliście ją Abisynji.

— Pan nie orientuje się w sytuacji — mówił podniecony nieco oficer. — Czy wie pan dlaczego doszło do wojny? Ani Włochy ani Abisynja nie chciały wojny, tylko Anglja. Ona podjudzała Abisynję, obiecując całkowity ekwipunek wojenny. **Abisyńczycy poczuli się siłni, zaczęli nas drażnić napadami band zbójcekich.** Przed rozpoczęciem wojny wysłaliśmy do Ligi Narodów protokoły 2.000 napadów granicznych. Byliśmy pewni słuszności swego stanowiska.

— A poci organizujecie Arabów w Palestynie?

— **By zrobić porządek, a Jerozolimę dać w darze Ojcu św.**

Tu już miły oficer i instruktor Balili napewno przegalopował.

Marjan Teresiński.

Ustąpienie wiceministra Doleżala.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. **Franciszek Doleżał, od wielu lat pełniący te obowiązki, odchodzi z ministerstwa.** Obecnie jest on na urlopie i jak donosi „Iskra“, nie powróci już na swoje stanowisko. (r)

Żydzi z Przytyka apelują.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Obrónczy siedmiu skazanych żydów w procesie przytyckim, **opracowali już obszerną skargę apelacyjną, zawartą na kilkunastu stronach.** Skarga apelacyjna wniesiona będzie do sądu w ciągu bieżącego tygodnia. Jak wiadomo, z apelacją wystąpił również prokurator w stosunku do niektórych skazanych w pierwszej instancji.

Nikt nie chce bronić Parylewiczowej

Warszawa, 19. 8. (tel. wł.) Rodzina Parylewiczowej, aresztowanej ostatnio pod zarzutem nadużyć urzędniczych i defraudacji pieniędzy, **zwróciła się do kilku adwokatów warszawskich o powierzenie im obrony zatrzymanej.** Duże poruszenie w kołach sądowych wywołał fakt odmowy przyjęcia obrony Parylewiczowej przez dwóch adwokatów warszawskich ze względu na jej czyny.

Z kraju.

Opląciło się... Komisja dewizowa otrzymuje stale sprawozdania z placówek celnych o skonfiskowaniu przemyconych zagranicę walut. Od chwili ustanowienia kontroli celnej na pieniądze, tj. od 26 kwietnia rb. skonfiskowano polskich i obcych na sumę przeszło miliona złotych. Dochodzenia o mijanie przepisów dewizowych toczą się przeciwko 200 osobom.

Tylko trzy szkoły dla leśniczych będą czynne w Polsce od nowego roku szkolnego, mianowicie w Margoninie, Bolechowie i Cieszynie. Szkoła w Białowieży zostaje zlikwidowana.

Nadużyła w kuratorjum szkolnem okręgu wileńskiego. W związku z dochodzeniem, dotyczącym nadużyć w kuratorjum szkolnem w Wilnie, został aresztowany inż. Merson, były naczelnik wydziału szkół zawodowych w kuratorjum.

Zlikwidowano strajk w najwyższym punkcie Polski (na wysokości 2026 metrów) w jakim kiedykolwiek były strajki. Mianowicie strajkowali murarze, zajęci przy budowie obserwatorium astronomicznego na górze „Pop Iwan“ na Huculszczyźnie z powodu chwilowego niezapłacenia im zarobków.

We Włocławku przemianowano ulicę Gdańską na ul. Papieża Piusa XI. Dzisiejszy papież, Pius XI bawił jako nuncjusz we Włocławku w roku 1919.

Z okazji zjazdu górskiego w Sanoku odbyła się uroczystość otwarcia ulepszonej drogi górskiej, mającej pierwszorzędne znaczenie turystyczne, na linji Komancza—Jasłiska.

Zabójstwo wskutek nieporozumień rodzinnych. W miejscowości Stok pod Łodzią, 16-letni Eugenjusz Kubera, stając w obronie matki, zabił żelaznym łomem swego ojca.

Kino „Apollo“

Krasieńskiego 23 Tel. 3495
oc. o godz. 5¹⁰, 7¹⁰ i 9¹⁵

Dziś w środę 19 bm. wspaniała premiera!

Arcyzabawna, arcywesoła kapitalna
komedia reż. Leo Mc. Careya p. t.**ARCYLOKAJ**

Film oznaczony zaszczytną kwalifikacją „artystyczny“

Humor! Satyra! Przekomiczne epizody!
Arcyaktor **Charles Laughton**,
LEILA HYAMSI, R. JOUNG w rolach głównych.

Nadprogram (15455)

wesoła komedia, nowy
Tygodnik i Kronika Pata**Po Olimpiadzie.**

Po Berlinie będzie Tokio.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, 16 sierpnia.

Było bardzo pięknie, bardzo wielkie, bardzo urozmaicone. Było nawet zapiekne, zaduże, zbyt rozstrzelające uwagę. Nie można było przetrwać wielkości stadionów, ilości pobitych rekordów, ani wyczynów organizacyjnych. Do zagadnień sportowych mieszały się kwestie natury polityczno-gospodarczej i ideologicznej. I dobrze, że się skończyło tak z nadmiaru wrażeń ogólnych, jak niedomiaru w stosunku do naszej ekipy.

I było znów na wielkim stadionie wielce podniosłe. Wystrzeliły ku niebu radosne dźwięki fanfar ze stoma tysiącami rak, jakby błogosławiąc Führera i swój naród za dokonane dzieło i odniesione na arenie zwycięstwa. I zrasł wkońcu ogień olimpijski, a na samym ostatku usłyszeliśmy sakramentalne zaproszenie: **Zwołuje młodzież świata do Tokio.**

Zrobmy teraz mały bilans. My, Polacy wyjeżdżamy prawie z pustymi rękoma w stosunku do naszych ambicji i poczynionych wkładów. Jeszcze nasi dzielni kawalerzyści zdobyli srebrny medal, zajmując drugie miejsce po Niemcach (co by na to powiedział nieboszczyk Zagłoba, gdyby ożył?) i to wszystko: trzy srebrne i trzy brązowe medale. **Ani jednego pierwszego miejsca!**

Najpierw trzeba sobie powiedzieć, że nam sukcesy olimpijskie są **bardziej potrzebne niż jakimkolwiek innemu narodowi**. Musimy reklamować na świecie naszą tętno i swe imię. Ponadto jesteśmy zbyt biedni, abyśmy — jak to uczyniła praktyczna ekonomia — kupowali tanie rzeczy. W tym wypadku jakieś tam czwarte, czy szóste miejsca. Jeśli już wkładamy dużo, **włożmy więcej i zajmijmy pierwsze miejsca, aby o nas mówiono i nami się zachwycano.**

Porównanie należy pociągnąć tylko z Niemcami. To są nasi sąsiedzi i im w pierwszym rzędzie musimy na każdym placu dotrzymać kroku. Niemcy zajęli na Olimpiadzie pierwsze miejsce — my dwudzieste pierwsze, **poza tak wielkim państwem jak Estonia i tak „starym” sportowo(!) jak nieprzymierzając Egipt**. Przyczyna jest jedna i bardzo prosta. Niemiecka młodzież ma idee, w której zestrzela wszystkie czyny i myśli. Polska natomiast młodzież jest **nawolwana... do obrony!** Tak więc się też i bronili...

Tam, gdzie istnieje idea wśród młodzieży, tam jest możliwa celowa praca, wpływająca wprost z poczucia wielkości i obliczona nie tylko na zwycięstwo, ile **wprost na konieczność zwycięstwa**. Rozumie się, że można stanąć na stanowisku odwrotnym, na takim, jakie np. zajmuje Anglia. Zlekceważyć rekordy, pozostawić związkom sportowym całkowitą swobodę działania wraz z inicjatywą i odsunąć wogóle państwo poza sferę Olimpiady i jej rekordów. Owszem można, ale **trzeba być Anglią z jej bogactwami, z jej potęgą i z jej wyrobieniem sportowym i umiłowaniem ćwiczeń cielesnych.**

Jeśli natomiast jest się Polską, mającą za sąsiada państwo przeorganizowane od

Pływaczki Europy górują!

Na zakończenie Olimpiady urządzono w stadionie pływackim zawody sztafetowe pań Ameryka — Azja — Europa. Zwyciężyła stara Europa. Oto reprezentantki tej starej Europy, zresztą całkiem młode i sympatyczne.

stóp do głów, jeśli młodzież tego państwa ma całkowitą świadomość do czego dąży i jeśli potrafi swe dążenia urzeczywistnić, wtedy jasnym się staje

NAKAZ NAŚLADOWANIA, NAWET RACZEJ SZUKANIA JESZCZE LEP-SZYCH DRÓG DO SCALENIA WOLI I WYSIŁKÓW W IMIĘ TAK SUKCE-SÓW NA POLU SPORTOWYM, JAK I NA WSZYSTKICH INNYCH. FAK-TEM JEST, ŻE TUTAJ SPORT ZA-HACZA O POLITYKĘ, ALE W DZI-SIEJSZYCH PAŃSTWACH JEST TAK, ŻE ALBO WSZYSTKO JEST ZORGA-NIZOWANE I WSZYSTKO DZIAŁA I PRACUJE CELOWO, ALBO NIC.

Z obserwacji naszej ekipy olimpijskiej należy wyciągnąć również pewne wnioski praktyczne. Zdaje się (mówię z zastrzeżeniem, gdyż nie jestem w tych sprawach fachowcem), że

NASZA PRACA SPORTOWA, POW-INNA IŚĆ W KIERUNKU PIĘLĘ-G-NOWANIA CZYNNIKA WALKI

Można wyciągnąć wniosek, że nasza przyszłość na boiskach nie leży w lekkooletyce. Natomiast faktem jest, że naszym zespołom walczącym brak jest jeszcze własnego stylu, co odczuwa się przede wszystkim w pilce nożnej. Jesteśmy jednak tutaj na bardzo dobrej drodze.

Trzeba pamiętać, że wszystkie sportowe gry zespołowe mają wielkie znaczenie wychowawcze i ponadto są to jedynie kasowe widowiska sportowe.

TYLKO NA PODBUDOWIE DOBRZE PROSPERUJĄCEGO HOKEJA, BOK-SU, KOSZYKÓWKI, PIŁKI NOŻNEJ NADEWSZYSTKO — MOŻNA OPRZEĆ CAŁY GMACH WYCHOWANIA SPOR-TOWEGO I PRZYGOTOWANIA DO OLIMPIJSKICH ZWYCIĘSTW.

Rozumie się, że już

DZIS TRZEBA ZACZAĆ PRZYGOTO-WYWAĆ SIĘ DO OLIMPIJADY TO-KIJSKIEJ.

Nie można tego odkładać na cztery lata. Przeciwnie, **co roku trzeba urządzać elimi-**

nacje zawodników i co roku urządzać dla nich obozy specjalnego przeszkolenia. Zapewne będzie to drogie, ale dużo, bardzo dużo tańsze od porażek i wożenia za dzie-siąte morze niedołęgów, przygotowanych je-dynie do kapitalnej wyspy.

Olimpiada berlińska nasuwa również wnioski natury ogólnej. Jeden z instruktorów sportowych naszej ekipy wyraził się do mnie w ten sposób: **pozwołmy raz urządzić olimpiadę Anglikom, a ci nam pokażą jak się taką rzecz robi czysto po sportowemu.**

Jest w tem trochę racji. Olimpiada berlińska nie była tyle rewją sił niemieckich atletów — nawet mimo ich zwycięstw — ile monstrualnie wielkim pokazem zdolności organizacyjnych i przepychu we wszystkich urządzeniach technicznych, dekoracji miasta, przystosowania komunikacji, budowy boisk i wszystkich najdrobniejszych szrubek tej **przePotężnej maszyny, powołanej do zadokumentowania świata co może i co potrafi Trzeci Reich.**

Ale czy można sobie teraz wyobrazić, że inni nie pójdą w ślady Niemiec? Przecież już teraz Japończycy notują skrzętnie każdy szczegół, aby go bądź skopjować, bądź jeszcze przewyższyć w Tokio. I tak być może, że Olimpiady będą się odbywały pod arcywłoskim hasłem: **zastaw się, lecz postaw się.** Wniosek jest z tego taki, że my w tym wyścigu brać udziału nie możemy. **Trzeba przeczekać ładnych parę Olimpiad i poczekać albo na obniżenie ich poziomu, jeśli kolej przyjdzie na mniejsze państwa, albo też na własne zbogacenie się i wyu-czenie metod organizacyjnych.**

Osobnym rozdziałem zagadnień olimpijskich jest kwestja udziału kobiet. Nie ulega wątpliwości, że należałoby albo wprowadzić specjalne badania — notabene o więcej niż wątpliwym skutku z powodu skomplikowanego problemu — albo też powiedzieć sobie jasno, że **nie są to zawody jedynie kobiet, lecz również wyrażając się ogólnie, postaci przejściowych między męczyzną i kobietą.**

Trzeba jednak stwierdzić, że najwyższym

kaplanom Olimpiady te kwestje wątpliwo-sci nie nasuwają. Program zawodów kobie-cych ma być **nawet rozszerzony**. Będzie podobno wprowadzone pchnięcie kulą. Tak więc zobaczymy na boiskach również i nie-co cięższe niewiasty. W każdym razie bę-dzie to urozmaicenie.

*

Berliński dowcip, spopularyzowany już wszędzie, mówi, że w najbliższym czasie zamiast „Stabhochsprung” (skok o tyczce) będzie ogólnie ćwiczony „Generalstabhochsprung” (**wysoki skok sztabu generalnego**). Pytanie jest więc wielkie, dlaczego z taką ochotą powierzono Japonji misję organizo-wania następnej Olimpiady. Można iść o zakład, że jeśli wojna nie wybuchnie do 1938 roku,

JAPONJA STANIE SIĘ NAJBAR-DZIEJ POKOJOWO USPOSOBIANA ZE WSZYSTKICH PAŃSTW ŚWIA-TA. I KTOBY MYŚLAŁ, ŻE WIELKA POLITYKA TAK SIĘ MOŻE ŁĄCZYĆ Z WIELKIM SPORTEM.

Le roi est mort — vive le roi. Umarła berlińska Olimpiada — niech żyje teraz tokijska i

NIECH ŻYJA NASZE DO NIEJ CE-LOWE PRZYGOTOWANIA.

St. Strąbski.

Z uroczystości zamknięcia Olimpiady.

Grupa dziewcząt w bieli dekoruje sztandary poszczególnych reprezentacji gwiazkami wawrzynu.

Katastrofa kolejowa na dworcu berlińskim.

Opóźnienie przyjazdu do kraju polskich olimpijczyków.

Zbąszyń. Dotarła tu wiadomość, że **w niedziele wieczorem wydarzyła się na dworcu berlińskim katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny Berlin—Poznań najechał na zdążający w kierunku przeciwnym pociąg osobowy.** W wyniku katastrofy kilka osób odniosło rany. **Pociągiem pośpiesznym wracała do kraju polska ekspedycja olimpijska.**

Wiadomość o katastrofie dotarła do Polski nie z kół oficjalnych, lecz na skutek **relacji świadków katastrofy.** Niemcy ukrywają szczegóły katastrofy w tajemnicy, to też oficjalnych potwierdzeń tej wiadomości niema. Natomiast potwierdza ją fakt, że **przyjazd polskiej ekspedycji olimpijskiej został opóźniony.**

Okazuje się, że mimo wzorowej organizacji, nie udało się Niemcom uniknąć podczas Olimpiady katastrof komunikacyjnych.

Olbrzymie pożary w niemieckich zakładach.

Z Berlina donoszą: W poniedziałek o północy wybuchł gwałtowny pożar w składzie odpadków i szmat Herberta Cohna na terenie dworca towarowego Lehrterbahnhof. Przybyła na miejsce straż pożarna ograniczyła się do zabezpieczenia sąsiednich obiektów, fabryki asfaltu i magazynu materiałów pędnych. Na obszarze około 1200 m kw., zajętem przez skład Herberta Cohna spaliło się wiele tysięcy centnarów szmat i odpadków, mnóstwo przeróżnych narzędzi, zabudowania oraz wiele drobiu.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona.

Grünberg (Śląsk), 19. 8. W nocy na poniedziałek wybuchł pożar w wielkich

zakładach budowy mostów i wagonów kolejowych Beuchelt & Co, A. G. Pomi-mo natychmiastowej pomocy spaliły się cztery wielkie hale fabryczne, magazyn części zapasowych, lakiernia i stolarnia, gdzie ogień wzięł swój początek. Do pomocy wezwano batalion wojska, dzięki czemu udało się uratować kilkanaście gotowych autobusów.

„Olimpiada” szachowa rozpoczęła.

W Monachjum rozpoczęła się „olimpiada” szachowa, w której bierze udział 210 najlepszych szachistów świata. O palmę pierwszeństwa walczy 21 narodów.

Lista zwycięzców Olimpiady w 1936 r.

Lekkoatletyka

Panowie

Objaśnienie: (RS) — Rekord świata, (RO) — Rekord olimpijski.

Bieg 100 m 1) Owens (USA) — 10,3 (RO) 2) Metcalfe (USA) 3) Osendarp (Holandia).	1500 m 1) Lovelock (N. Zel.) — 3:47,8 (RS) 2) Cumingham (USA) 3) Beccali (Włochy).	110 m płotki 1) Towns (USA) — 14,2 (RS) 2) Finley (Anglia) 3) Pollard (USA).	Skok wzwyż 1) Johnson (USA) 2) Albritton (USA) 3) Thurber (USA).	Kula 1) Woelke (Niemcy) — 16,20 (RO) 2) Baerlund (Finlandia) 3) Stoeck (Niemcy).
200 m 1) Owens (USA) — 20,7 (RO) 2) Robinson (USA) 3) Osendarp (Holandia).	5000 m 1) Hoeckert (Finl.) — 14:22,2 (RO) 2) Lehtinen (Finlandia) 3) Johnsson (Szwecja).	400 m płotki 1) Hardin (USA) 2) Loaring (Kanada) 3) White (Filipiny).	Skok w dal 1) Owens (USA) — 8,06 (RS) 2) Long (Niemcy) 3) Tajima (Japonia).	Młot 1) Hein (Niemcy) — 56,49 (RO) 2) Blask (Niemcy) 3) Warngard (Szwecja).
400 m 1) Williams (USA) 2) Brown (Anglia) 3) Luvall (USA).	10000 m 1) Salminen (Finlandia) 2) Askole (Finlandia) 3) Isohollo (Finlandia).	3000 m z przeszkodami 1) Isohollo (Finlandia) — 9:03,8 (RO) 2) Tuominen (Finlandia) 3) Dompert (Niemcy).	Skok o tyczce 1) Maedows (USA) 2) Nishida (Japonia) 3) Oye (Japonia).	Dysk 1) Carpenter (USA) — 50,48 (RO) 2) Dunn (USA) 3) Oberwerger (Włochy).
800 m 1) Woodruff (USA) 2) Lauzi (Włochy) 3) Edwards (Kanada).	MARATON 1) Sou (Japonia) — 2:29:19,2 (RO) 2) Harper (Anglia) 3) Nau (Japonia).	Chód 50 km 1) Whitlock (Anglia) 2) Schwab (Szwajcaria) 3) Bubenko (Łotwa).	Trójskok 1) Tajima (Japonia) — 16 m (RS) 2) Harada (Japonia) 3) Metcalfe (Australja).	Oszczep 1) Stöck (Niemcy) 2) Nikhanen (Finlandia) 3) Toivonen (Finlandia).
	Sztafeta 4x100 m 1) U. S. A. — 39,8 (RS) 2) Włochy 3) Niemcy.		Sztafeta 4x400 m 1) Anglia 2) U. S. A. 3) Niemcy.	

Panie

Bieg 100 m 1) Stephens (USA) — 11,5 (RO) 2) Walasiewiczówna (Polska) 3) Krauss (Niemcy).	80 m płotki 1) Valla (Włochy) 2) Steur (Niemcy) 3) Taylor (Kanada).	Rzut oszczepem 1) Fleischer (Niemcy) 45,18 (RO) 2) Krüger (Niemcy) 3) Kwaśniewska (Polska).	Rzut dyskiem 1) Mauermayer (Niemcy) 47,63 (RO) 2) Wajsówna (Polska) 3) Molenhauer (Niemcy).	Skok wzwyż 1) Csah (Węgry) 2) Odam (Anglia) 3) Kann (Niemcy).	Sztafeta 4x100 m 1) U. S. A. 2) Niemcy 3) Kanada.
--	---	---	---	---	---

Zapasy (Styl grecko-rzymski)

Waga kogucia 3) Brendel (Niemcy) 2) Loerin (Węgry) 2) Svenson (Szwecja)	Waga piórkowa 1) Erkan (Turcja) 2) Reini (Finlandia) 3) Karlsson (Szwecja).	Waga lekka 1) Koskela (Finlandia) 2) Herda (Czechosłowacja) 3) Vacli (Estonia).	Waga półśrednia 1) Svedberg (Szwecja) 2) Schaefer (Niemcy) 3) Virtanen (Finlandia).	Waga średnia 1) Johansson (Szwecja) 2) Schweikert (Niemcy) 3) Palatos (Węgry).	Waga półciężka 3) Neo (Estonia) 2) Bietags (Łotwa) 1) Ladier (Szwecja).	Waga ciężka 1) Palusula (Estonia) 2) Nymann (Szwecja) 3) Hornfischer (Niemcy).
---	---	---	---	--	---	--

Styl wolno-amerykański

Waga kogucia 1) Zomborj (Węgry) 2) Flood (Ameryka) 3) Herbert (Niemcy).	Waga piórkowa 1) Finlajamaeki (Finlandia) 2) Millard (Ameryka) 3) Joensson (Szwecja).	Waga lekka 1) Karpati (Węgry) 2) Wolfgang Ehrl (Niemcy) 3) Pihlajamaeki (Finlandia).	Waga półśrednia 1) Lewis (Ameryka) 2) Andersson (Szwecja) 3) Schleimer (Kanada).	Waga średnia 1) Poilve (Francja) 2) Voliva (Ameryka) 3) Kirecci (Turcja).	Waga półciężka 1) Fridell (Szwecja) 2) Neo (Estonia) 3) Siebert (Niemcy).	Waga ciężka 1) Palusalu (Estonia) 2) Klapuch (Czechosłowacja) 3) Nistroem (Finlandia).
---	---	--	--	---	---	--

Podnoszenie ciężarów

Waga piórkowa: 1) Terlazzo (USA) 2) Goliman (Egipt) 3) Ibrahim (Egipt).	Waga lekka: 1) Mesbah (Egipt) 2) Fein (Austria) 3) Jansen (Niemcy).	Waga średnia: 3) Wagner (Niemcy) 2) Ismavr (Niemcy) 1) Tonny (Egipt) 387 kg (RS)	Waga półciężka: 1) Hortin (Francja) 2) Deutsch (Niemcy) 3) Wasif Ibrahim (Egipt).	Waga ciężka: 1) Magner (Niemcy) 2) Luhaaear (Estonia) 2) Psenicke (Czechosłowacja)
---	---	--	---	--

Pływanie

Panie

100 m st. dow. 1) Mastenbroeck (Hol.) — 1:05,9 (RO) 2) Campbell (Argentyna) 3) Arendt (Niemcy).	100 m nawznak 1) Seuff (Holandia) 2) Mastenbroeck (Holandia) 3) Bridges (Ameryka).	200 m st. klas. 1) Macheta (Japonia) 2) Genengar (Niemcy) 3) Soerensen (Danja).	400 m st. dow. 1) Mastenbroeck (Hol.) — 5:26,4 (RO) 2) Hvager (Danja) 3) Wingard (USA).	4x400 m 1) Holandia — 4,36 (RO) 2) Niemcy 3) U. S. A.
	Skoki pływakie 1) Gerting (USA) 2) Rewls (USA) 3) Poynton-Hill (USA).		Skoki wieżowe 1) Poynton-Hill (USA) 2) Dunn (USA) 3) Köhler (Niemcy).	

Panowie

100 m st. dow. 1) Csih (Węgry) 2) Yuse (Japonia) 3) Arai (Japonia).	400 m st. dow. 1) Medica (USA) — 4:44,5 (RO) 2) Uto (Japonia) 3) Makino (Japonia).	100 m nawznak 1) Kiefer (USA) — 1:07,7 (RO) 2) Vandewegha (USA) 3) Kivokawa (Japonia).	200 m st. klas. 1) Hamuro (Japonia) 2) Sietas (Niemcy) 3) Koike (Japonia).	1500 m st. dow. 1) Terade (Japonia) 2) Medica (USA) 3) Uto (Japonia).
	4x200 m 1) Japonia — 8,51,5 (RS) 2) U. S. A. 3) Węgry.	Skoki pływakie 1) Degener (USA) 2) Wayne (USA) 3) Shibahara (Japonia).	Skoki wieżowe 1) Wayne (USA) 2) Root (USA) 3) Stark (Niemcy).	Pilka wodna: 1) Węgry 2) Niemcy 3) Belgia.

Wioślarstwo

Jedynki 1) Schaefer (Niemcy) — 8:21,5 sek. 2) Hasenochrl (Austria) — 8:25,8 s. 3) Barrow (USA) — 8:28 sek.	Dwójki bez sternika 1) Niemcy — 8:16,4 sek. 2) Danja — 8:19,2 sek. 3) Argentyna — 8:23 sek.	Dwójki ze sternikiem 1) Niemcy — 8:36,9 sek. 2) Włochy — 8:49,7 sek. 3) Francja — 8:54 sek.	Dwójki podwójne 1) Anglia — 7:20,8 sek. 2) Niemcy — 7:26,2 sek. 3) Polska — 7:36,2 sek.	Czwórki bez sternika 1) Niemcy — 7:01,8 sek. 2) Anglia — 7:06,5 sek. 3) Szwajcaria — 7:10,6 sek.
	Czwórki ze sternikiem 1) Niemcy — 7:16,2 sek. 2) Szwajcaria — 7:24,3 sek. 3) Francja — 7:33,3 sek.	Ósemki 1) U. S. A. — 6:25,4 sek. 2) Włochy — 6:26 sek. 3) Niemcy — 6:26,4 sek.		

Żeglarsstwo

Jolki olimpijskie: 1) Holandia 2) Niemcy 3) Anglia.	Klasa „star“: 1) Niemcy 2) Szwecja 3) Holandia.	M. R. 6: 1) Anglia 2) Norwegia 3) Szwecja.	M. R. 8: 1) Włochy 2) Norwegia 3) Niemcy.
---	---	--	---

Kajak

Jedynki sztywne 10.000 m 1) Niemcy 2) Austria 3) Ameryka.	Dwójki sztywne: 1) Niemcy 2) Austria 3) Szwecja.	Dwójki składane: 1) Szwecja 2) Niemcy 3) Holandia.	Jedynki składane: 1) Austria 2) Francja 3) Niemcy.	Jedynki kanadyjskie 1000 m 1) Kanada 2) Czechosłowacja 3) Niemcy.	Dwójki kanadyjskie: 1) Czechosłowacja 2) Kanada 3) Austria.	Jedynki — 1000 m 1) Austria 2) Niemcy 3) Holandia.	Dwójki — 1000 m 1) Austria 2) Niemcy 3) Holandia.
---	--	--	--	---	---	--	---

Gimnastyka

Panie — zespołowo 1) Niemcy 2) Czechosłowacja 3) Węgry.	Panowie — zespołowo 1) Niemcy 2) Szwajcaria 3) Finlandia.	Dwunastobój 1) Niemcy (Schwarzmann) 2) Szwajcaria (Mack) 3) Niemcy (Frey).	Koń (wzdłuż) 1) Niemcy (Frey) 2) Szwajcaria (Mack) 3) Niemcy (Schwarzmann).	Koń (wszerz) 1) Niemcy (Frey) 2) Szwajcaria (Mack) 3) Szwajcaria (Bachmann).	Preżnik 1) Finlandia (Saarvala) 2) Niemcy (Frey) 3) Niemcy (Schwarzmann).
	Poręcz 1) Niemcy (Frey) 2) Szwajcaria (Rensch) 3) Niemcy (Schwarzmann).	Kółka 1) Czechosłowacja (Hudec) 2) Jugosławia (Stukeli) 3) Niemcy (Bolz).		Ćwiczenia wolne 1) Szwajcaria (Miez) 2) Szwajcaria (Walter) 3) Szwajcaria (Mack).	

Boks

Waga musza 1) Kaiser (Niemcy) 2) Matka (Włochy) 3) Laurie (USA).	Waga kogucia 1) Sergio (Włochy) 2) Wilson (USA) 3) Ortiz (Meksyk).	Waga piórkowa 1) Casanovas (Argentyna) 2) Catterali (Pld. Afryka) 3) Miner (Niemcy).	Waga lekka 1) Harangi (Węgry) 2) Stepulow (Estonia) 3) Agren (Szwecja).	Waga półśrednia 1) Suvio (Finlandia) 2) Murach (Niemcy) 3) Petersen (Danja).	Waga średnia 1) Despeaux (Francja) 2) Tiller (Norwegia) 3) Villarreal (Argentyna).
	Waga półciężka 1) Michelot (Francja) 2) Vogt (Niemcy) 3) Risiglione (Argentyna).	Waga ciężka 1) Runge (Niemcy) 2) Lovell (Argentyna) 3) Nielsen (Norwegia).			

Kolarstwo

1 km na torze 1) Niemcy (Merkens) 2) Holandia (Vliet) 3) Francja (Chaillot).	1000 m (na czas) 1) Van Vliet (Holandia) 2) Georget (Francja) 3) Karsch (Niemcy).	Bieg drużynowy 4 km: 1) Francja 2) Włochy 3) Anglia.	Tandemy 2 km: 1) Holandia 2) Holandia 3) Francja.	Bieg szos. 100 km (zesp.) 1) Francja 2) Szwajcaria 3) Belgia.	100 km szosa (indyw.) 1) Francja 2) Francja 3) Szwajcaria.
--	---	--	---	---	--

Szermierka

Floret pań indywidualnie: 1) Eleck-Schacherer (Węgry) 2) Helene Mayer (Niemcy) 3) Elen Preiss (Austria).	Floret panów indywidualnie: 1) Gaudini (Włochy) 2) Gardere (Francja) 3) Bocchino (Włochy).	Floret drużynowo 1) Włochy 2) Francja 3) Niemcy.	Szpada indywidualnie: 1) Riccardi (Włochy) 2) Ragno (Włochy) 3) Medici (Włochy).	Szpada drużynowo: 1) Włochy 2) Szwecja 3) Francja.	Szabla indywidualnie: 1) Kabos (Węgry) 2) Marchi (Włochy) 3) Gery (Węgry).	Szabla drużynowo: 1) Węgry 2) Włochy 3) Niemcy.
--	--	--	--	--	--	---

Jeździectwo

Konkurs ujeżdżania konia (indyw.) 1) Pollay (Niemcy) 2) Gerhard (Niemcy) 3) mjr. Podhajski (Austria).

Konkurs ujeżdżania konia (zespołowo) 1) Niemcy 2) Francja 3) Szwajcaria.

Military — indywidualnie 1) Stubbendorf (Niemcy) 2) Thomson (USA) 3) Lunding (Danja).

Military — zespołowo 1) Niemcy 2) Polska 3) Wielka Brytania.

Puchar Narodów (konkurs skoków) — indyw. 1) Hasse (Niemcy) 2) Rang (Rumunia) 3) von Platthy (Węgry).

Puchar Narodów — zesPol. 1) Niemcy 2) Holandia 3) Portugalia.

Strzelanie

Pistolet: 1) Van Oyen (Niemcy) 2) Hax (Niemcy) 3) Ullman (Szwecja).

Pistolet dowolny: 1) Ullman (Szwecja) 559 pkt. (R'S) 2) Krempel (Niemcy) 3) Jamonieres (Francja).

Karabinek małokalibrowy: 1) Rogenberg (Norwegja) 300 pkt. (R'S) 2) Berzong (Węgry) 3) Karas (Polska).

Piłka nożna

1) Włochy 2) Austria 3) Norwegja.

Koszykówka

1) USA. 2) Kanada 3) Meksyk.

Hokej na trawie

1) Indie 2) Niemcy 3) Holandia.

Polo

1) Argentyna. 2) Anglia 3) Meksyk.

Piłka ręczna

1) Niemcy 2) Austria 3) Szwajcaria.

Dziesięciobój

1) Morris (USA) 7900 pkt. (R'S) 2) Clark (USA) 7601 pkt. 3) Parker (USA) 7275 pkt.

Pięciobój nowoczesny

1) Handrick (Niemcy) 2) Leonard (USA) 3) Abba (Włochy).

Mały uciekinier przychwycony w Bydgoszczy.

17-letni Czesław Orzeszczak uciekł przed kilku dniami z szubińskiego Domu Poprawczego. Po dwóch dniach tułaczki przyjechał do Bydgoszczy i tutaj został przychwycony. Chłopca osadzono chwilowo w areszcie, skąd zostanie zpowrotem odstawiony do Szubina.

Osobiste. W dniu 18. bm. o godz. 5 po południu w kościele farnym pobożogostawiony został związek małżeński pomiędzy długoletnią kasjerką f-y Ferber, p. Marią Kajdaszówną, a urzędnikiem Gazowni Miejskiej p. Tadeuszem Buczyńskim. Gości podejmowali rodzice panny młodej ze staropolską gościnnością. Do ogólnych życzeń przyłącza się nasza redakcja.

6-miesięczny wieczorny kurs handlowy przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim (Jagiellońska 11) rozpocznie się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły codziennie. (15451)

Ważniejsze audycje rozgłośni Pomorskiej.

„Sartowice, perły Wisły”. W środę 19. bm. nada Toruń interesująca pogadankę krajoznawczą Marijana Sydowa, poświęconą niezwykle malowniczej miejscowości Pomorza — Sartowicom. Usadowiły się one na urwisku wiślańskim, wśród parowów o bujnej roślinności i urozmaiconych wznieśnię. Historyczne to miejsce, wstawione bojem Świętopelka i śmiercią jego dzielnych rycerzy z ręki zdradzieckich Krzyżaków. Dziś Sartowice zapraszają do siebie turystę rozległym widokiem na dolinie Wisły, wspaniałym i cieniastym parkiem bujną roślinnością porastającą wzgórza i parowy. Wokół żywny kraj, ciekawie zabudowany i jakby wymarzony jako obiekt turystyczny. Warto dowiedzieć się czegoś o tej perle Wisły. Zatem posłuchajmy pogadanki w środę o godz. 18.

„Lasy Mirachowskie”. Na północ od Żukowa, Sierakowic i Gowidlina, leżą lasy Mirachowskie, teren, ongi sławny z polowań na grubego zwierza — dziś na wspaniałego głuszcza. Dziwny tam mieszka lud, znany ze swej religijności i poczucia prawa jak i z zacietości i hartu. Pełno w lasach Mirachowskich odwiecznych pamiątek: okopów, kurhanów, pełno wokół nich krąży legendy i baśni. Pełno malowniczych zakątków, jezior otoczonych wysmukiem starodrzewem strumieni i czystych polan. Dorocznie przez lasy Mirachowskie ciągnie pielgrzymka pobożnego ludu, śpieszącego na Kalwarię Wejherowską. Na temat lasów Mirachowskich wygłoszona zostanie 25. bm. o godz. 18.00 pogadanka dr. Aleksandra Majkowskiego, która odmaluje przed oczami radiosłuchaczy całe utajone piękno tej części Kaszubskiej Szwajcarii.

SPORT

ZGŁOSZENIA WCIAŻ NAPŁYWAJĄ NA MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI

Do międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy w dn. 26—30 bm. zgłosił się w dalszym ciągu szereg znanych rakiem europejskich. Wśród nich znajdują się, jak już donosiliśmy: Niemcy: Henkel i Denker, panie Käppel i Rost; Austriacy: hr. Baworowski, Redel i mistrzyni Herbst. Poza tem wezmą również udział najlepsi tenisiści SoPol, Prus Wschodnich z mistrzem juniorów Niemiec Falkiem na czele, tenisiści węgierscy z Szigettim oraz mistrz Grecji Stalios, który przed dwoma laty zdobył mistrzostwo Bydgoszczy. Ze strony polskiej wystąpi najlepsza dziesiątka z Hebda, Tarłowskim i Tłoczyńskim na czele, oraz czołowe tenisistki z Jadwigą Jędrzejowską.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WYBRZEŻA POLSKIEGO.

Gdynia. Na stadionie miejskim w Gdyni odbyły się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne o puchar wybrzeża. W zawodach wzięło udział około 100 zawodników, reprezentujących 18 klubów. Wyniki były następujące:

- 100 m Dunecki (Strzelec Bydgoszcz) 11,2. 200 m Dunecki (Strzelec Bydgoszcz) 23. 400 m Mittelstadt (Wima Łódź) 53. 1500 m Rogalski (KSM Poznań) 4:23,5. 5000 m Nowak (Sokół Gdynia) 16:26. 10000 m Nowak (Sokół Gdynia) 34:48. 110 m z płotkami Gasiorowski (Flota Gdynia) 17,2. Sztafeta 4x100 Sokół Gdynia 46. Sztafeta 4x400 Wima Łódź 3:55. Skok wdal Bociek (Sokół Gdynia) 6,55 m. Skok wzwyż Barczak (Gopłania Inowrocław) 1,70. Skok o tyczce Ankiejew (Wima Łódź) 3,30. Rzut kula Lange (Wima Łódź) 12,80. Oszczep Lendzion (Flota Gdynia) 48,35. Rzut dyskiem Lange (Wima Łódź) 36,70. W ogólnej punktacji zwyciężył Sokół Gdynia przed Wima Łódź i Gopłania Inowrocław, zdobywając Puchar Wybrzeża.

LIKWIDACJA MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI KOBIECZ.

W Berlinie odbyło się wspólne posiedzenie międzynarodowej federacji lekkoatletycznej i międzynarodowej federacji kobiecej. Uznano zgodnie, że istnienie oddzielnej federacji kobiecej wywołuje różne nieporozumienia i że celowe byłoby zlikwidowanie federacji kobiecej i przejęcie jej agendy przez federację lekkoatletyczną. Federacja

kobieca zgodziła się na likwidację pod tym warunkiem, że federacja lekkoatletyczna uzna wszystkie rekordy kobiece, uznane przez kobiecą federację. Poza tem federacja kobieca domaga się rozszerzenia programu lekkoatletycznych konkurencyj kobiecych na Olimpiadzie i zorganizowania przez federację lekkoatletyczną piątych igrzysk kobiecych w 1938 r.

Wyłoniona specjalna komisja międzynarodowej federacji lekkoatletycznej zgodziła się rozszerzyć program olimpijskich konkurencyj kobiecych przez wprowadzenie biegu na 200 m, rzutu kulą i skoku wdal. Federacja lekkoatletyczna zgodziła się również na oddzielne rejestrowanie rekordów kobiecych i uznanie rekordów zarejestrowanych przez federację kobiecą.

Co do piątych igrzysk kobiecych, fede-

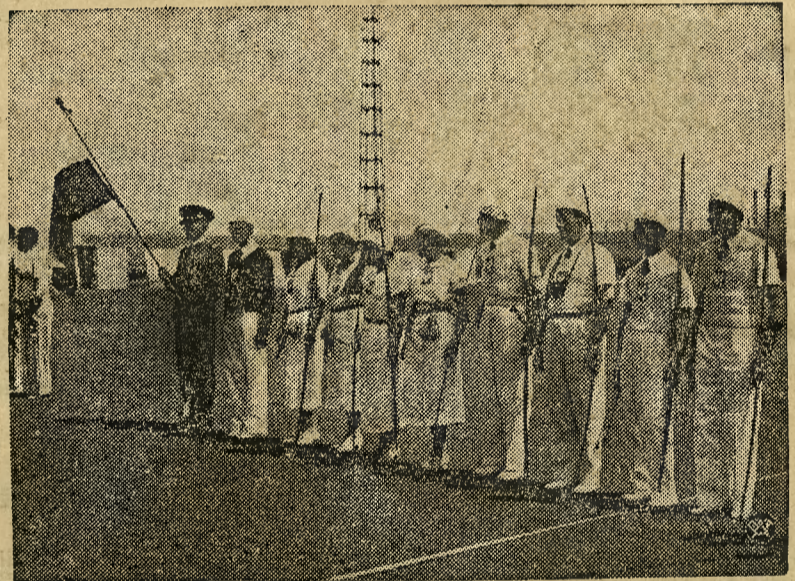
racja lekkoatletyczna uznaje przeprowadzenie oddzielnych igrzysk za zbędne, natomiast konkurencyje kobiece zostaną wprowadzone w ramach mistrzostw lekkoatletycznych Europy.

TENISOWE MISTRZOSTWA WYBRZEŻA POLSKIEGO.

Gdynia. Na kortach stadionu miejskiego w Gdyni rozegrane zostały tenisowe mistrzostwa wybrzeża. Zawody zgromadziły około 40 tenisistów i 15 tenisistek. Startowali m. in. Beldowski, Ksawery Tłoczyński i inni.

W finałach gry pojedynczej panów Beldowski zwyciężył Altschüllera 6:3, 6:2, 4:6, 6:2. W grze pojedynczej pań Andrótowa (Grudziądz) zwyciężyła Putzówną (Grudziądz) 3:6, 6:1, 7:5. W grze podwójnej panów Gedroit z Piechocki zwyciężyli parę Palica—Strachowiak 6:4, 7:9, 6:0, 6:1. W grze mieszanej para Putzówna—Tłoczyński K. zwyciężyła parę Reymanów—Gedroit 6:1, 7:5.

Polacy na mistrzostwach łuczniczych świata w Pradze.



Zdjęcie przedstawia drużynę polską, która odniosła wspaniałe sukcesy. Specjalnie Polki znów wyróżniły się, zdobywając mistrzostwo i wicemistrzostwo świata.

RUCH MOŻE JUŻ ROZGRYWAĆ SPOTKANIA.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono odwieść ślaski Ruch ze względu na wybór nowych władz klubu, które mają przeprowadzić sanację stosunków, panujących w sekcji piłkarskiej. Ruch rozegra już w najbliższą niedzielę mecz ligowy z ŁKS w Łodzi.

REFERENDUM W SPRAWIE CRACOVII ZOSTAŁO ODRZUCONE.

Referendum, rozpisane do okręgów przez Polski Związek Piłki Nożnej na żądanie Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej, w sprawie głosnego zatargu, dotyczącego mianowania Cracovii mistrzem okręgu bez rozgrywania eliminacyjnych spotkań, zaakceptowało stanowisko PZPN 118 głosami przeciwko 93.

Jacht polskiej marynarki na trzecim miejscu.

Kilonja. W Kilonji odbywają się obecnie międzynarodowe żeglarskie zawody marynarki wojennej (po trzech biegach prowadzi Szwecja przed Włochami, Polską, Anglią i Holandją. Niemiecki jacht zajął 6 miejsce i został wyeliminowany.

K. P. W. Pomorzanie zwycięża Sokół.

Siatkarze toruńskiego K. P. W. zwyciężyli pewnie dobry lecz niezgrany zespół Sokola. Po raz pierwszy pokonali oni także w koszykówce miejscowych w stosunku

22:19, przyczem gra była prowadzona w ostrem tempie. Goście wygrali dzięki temu, że posiadali rezerwy ataku, którym nie dysponowali sokoli.

Szachiści polscy zwyciężają na turnieju olimpijskim w Monachjum.

Monachjum, 19. 8. (PAT). W pierwszej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z reprezentacją Francji. Ostateczny wynik przewyższył najbardziej optymistyczne przewidywania. Polska zwyciężyła w stosunku 7 1/2:1 1/2.

Pierwszy wygrał Pogorieli z Francuzem Anglares. Wojciechowski zwyciężył, grając białymi przeciwko Courtevi. Szybko też skończyła się partja Regedziński — Jung wynikiem nierozstrzygniętym, co dało jedynę 1/2 punkta drużynie francuskiej. Następnie kolejno zwyciężyli Friedman Henryk — Francuza Peule, Kremer — Bary'ego, Frydman Paulin — Francuza Gibaud, Najdorf-Crepaux i Makarczyk — Gotti'ego.

Po dogrywkach inne wyniki przedstawiają się następująco: Jugosławia pokonała słabą Szwajcarię 7:1, Niemcy — Holandję 5 1/2:2 1/2, Danja — Islandję, Rumunja — Bułgarię oraz Węgry — Norwegję w identycznym stosunku 5:3, Austria — Lotwę i Włochy — Norwegję w stosunku 4 1/2:3 1/2. Spotkania zaś Szwecji z Czechosłowacją i Brazylii z Finlandją zakończyły się na remis 4:4. Po pierwszym więc dniu rozgrywek prowadzi Polska przed Jugoslawją i Niemcami.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

16,00: Koncert zespołu salonowego Pawła Rynasa. 17,00: Trio Polskiego Radja i solista Janusz Nowak (bas). 17,50: „Anegdoty z życia Heleny Modrzejewskiej”. 19,00: Koncert małej orkiestry i solistów. 20,00: „Słynne symfonie”, trzecia audycja. 20,30: Wędrówka mikrofonu po prowincji. 21,00: Szósta audycja z płyt „Utwory Fryde-

W czwartek, dnia 20 sierpnia

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,23: Koncert południowy. 15,45: „Ach te wróble” — audycja dla dzieci. 16,00: Koncert z Ciechocinka. 16,45: „Nauczyciel a obrota narodowa” — odczyt. 17,00: Recital skrzypcowy Szymona Bahmana. 17,25: Bolesław Wojtowicz gra swój koncert fortepianowy 17,50: „Pani na wywczasach” — pogadanka. 19,00: „Gałązka oliwna” — słuchowisko Jana Parandowskiego. 9,45: Koncert muzyki węgierskiej. 21,00: „Nasze pieśni”. 21,15: Koncert muzyki salonowej. 22,00: „Po Olimpiadzie” — wywiad z prezesem Polskiego Kom. Olimp. płk. Głabiszem. 22,25: Muzyka lekka i taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 6,00: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,03: „Na dzieńdobry” (płyty). 6,23: Program na dzisiejszą. 6,28: Parę informacji. 12,03: „Ziarno siewne” — pog. roln. 14,30: Ulubione melodie (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarze z Warszawy. 16,00: Popularny koncert w wykonaniu orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka. 18,00: „Jak spędzić święto?” — „Dolną Wisłą do Gniewa”. 18,10: Piosenki włoskie w wykonaniu słynnych śpiewaków (płyty). 18,25: Życie kulturalne Pomorza. 18,30: Koncert reklamowy. 22,20: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,25: Utwory skrzypcowe w wykonaniu

Jana Dworakowskiego. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanowa.

ZAGRANICĄ.

19,00: Budapeszt. Utwory fort. Liszta. Berlin. Muzyka rozrywkowa. Wiedeń. Festiwal Salzburski „Falstaff” — opera Verdi'ego. Riga. Koncert symfoniczny pod dyr. Walerjana Berdjajewa. Sol. Witold Małcużyński (fort.). 20,00: Anglia (Reg. Pr.). Koncert. Moskwa (Kom.). „La Pichole” — operetka Offenbacha. 21,00: Anglia (Nat. Pr.) Radjorewia. 22,00: Anglia (Nat. Pr.). Koncert radjorkiestry. 23,00: Koenigs-wusterhausen. Niemiecka muzyka taneczna. Kopenhaga. Muzyka taneczna. 1,00: Berlin. Koncert po północy.



Dnia 17 bm. o godz. 0.40, rozstała się z tym światem, po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, moja najtroskliwsza mamusia, nasza najdroższa córka i siostra s. p.

Janina z Feuerów Malinowska

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony Mąż z córeczką i Rodzina.

Boguszewo, dnia 17 sierpnia 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 16-tej z domu żałoby. (15472)



W poniedziałek, dnia 17-go sierpnia br. zasnął w Bogu nasz ukochany ojciec, brat i szwagier s. p.

Józef Wojciechowski

przeżywszy lat 60, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni Dzieci i Rodzina.

Bydgoszcz, Warszawa, Inowrocław, Brodnica, Eggenfelden, Paderewskiego 12.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20-go sierpnia b. r., o godz. 16-tej z kostnicy szpitala powiatowego na Bielawkach.

Dr. med. WŁ. BARANOWSKI choroby wewnętrzne specjalista chorób płucnych przeniósł się na ul. Gdańską 27, I. godz. 10-12 i 4-6. (15225)

Wróciłem Dr. med. Fr. Nowicki specjalista chorób dziecięcych Bydgoszcz, ul. Gdańska 35. Ordynuję od godz. 11-12 i 16-18. (15419)

DO CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”! Zapelnienie bezpłatnie! Najsłynniejszy psychografolog świata, Redaktor Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych wysłał horoskop astrologiczny — przepowiednię, wskazując szczęśliwy numer losu Loterii Państwowej zupełnie bezpłatnie. Na los Nr. 122,627 wybrany przez p. Szyllera-Szkolnika padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przez p. Szyllera-Szkolnika numerów padło również wygranych. Z braku miejsca podajemy niektóre: Antoni Szwed, Zabkowie gm. Wólka Koscielna — 10.000 zł, Eugenia Zausznicka, Bank Rzemieślnicy, Wrocław — 5.000 zł, Cabata Józef, Limanowa, urzędnik rafinerii — 10.000 zł, Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3 — 5.000 zł, Akuszycewna Helena, pta Hołubice — 5.000 zł, Maria Madejówna, Stanisławów, Romanowskiego 9 — 100.000 zł, Józef Balcerek, Nowa Wieś Miarki 2 — 10.000 zł, J. Morzyńska, Lask, stacja kolejowa — 10.000 zł, Józef Bogusławski w Wilnie, ul. Ostrobramska 16 6 — 100.000 zł, Wacław Baranowicz, Gdynia, Wysokiego 33 — 10.000 zł, Walerja Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 10.000 zł. Na seansach osobistych medium Evigny pod wpływem sugestii redaktora Szyllera-Szkolnika odgaduje imiona, nazwiska wysoceżelaznia najważniejsze fakty życia. Osobiście przyjmuje cały dzień. Podaj datę urodzenia, załącz niniejsze ogłoszenie. Na koszt pocztowo-kancelaryjne 30 gr. (znaczkami poczt.) Bez żadnych dopłat. Warszawa, redakcja „SWIT”, ul. Żulińskiego 9. (15439)

Samochody TATRA

typ 57 4 cyl. zł 7.900 typ 75 4 cyl. zł 11.600 typ Detra 4 cyl. zł 10.300

MOTOCYKLE

Phänomen 2 1/4 K. M.

najtańszy w Polsce. Cena tylko zł 730.— Bez prawa jazdy i wolny od podatku (rejestracje jak rower) dwa biegi, światło elektryczne. (15427)

OPONY

fabryki: Pirelli Dunlop, Michelin, Englebert, India, Firestone najtaniej poleca

WUL-GUM

A. KWIAKOWSKI

POZNAŃ, W. Garbary 8, tel. 18-64

Protektownia zjeżdżonych opon. — Wulkanizacja — Akcesorja — Smary — Akumulatory.

Ucznia drogeryjnego

z wykształceniem co najmniej 6-ciu klas starego typu poszukuje od zaraz poważną drogerję w Bydgoszczy. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw szkolnych do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Drogerja”. (15441)

Wosk pszczelny

każdą ilość po cenach najwyższych kupuje (15442)

A. B. Lewandowski Drogerja

Bydgoszcz, ul. Długa 7.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Astrolog A. Sekowski, sprzedaż ziół, przeprowadził się na ul. Gdańską 63. (8233)

Karol Jankowski i Syn Fabryka Sukna, Bielsko to najkorzystniejsze źródło zakupu znanych materiałów wełnianych na ubrania męskie, damskie i wojskowe. Najbliższy oddział fabryczny Bydgoszcz, Jagiellońska 2. 14696

Fotografie

paszportowe wykonuje na oczekiwaniu, 6 sztuk 1.75, tylko Centrala Fotograficzna, Gdańska 27. (15054)

Najkorzystniejszy zakup broni, amunicji i przyborów myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 3 (narodnik Mostowej). Reperacja broni. Kupna okazynie.

SOKI

wiśniowe i malinowe prawdziwe na białym cukrze. „Alja”, Marsz. Focha 34, tel. 29-30. Nowa polska placówka chrześcijańska. (14245)

Repertuar kin bydgoskich

KRYSTAL: „Grunt to forsa” i nadprogram. ADRIA: „Mężczyźni wolą meżatki” z Joan Crawford, premjera i nadprogram. APOLLO: „Arcylokaj” z Charles Laughtonem i nadprogram. MARYSIEŃKA: „Mali bohaterowie” i „Nasze słońeczko” z Shirley Temple. RIEWIA: „Kochany łobuz” z Anny Ondrą i „Wale dla ciebie”, komedia wiedeńska. BALTŹYK: „Powrót Frankensteina” oraz „Dwa Oblicza”.

Szacowanie urzędowe mebli i urządzeń mieszkaniowych oraz sprzedaż licytacyjne przeprowadza tania i sumiennie A. Mroczyński, sędowa zaprzysiężony rzeczoznawca, Gdańska 42, tel. 1554. (15463)

MEBLE

solidnego wykonania najkorzystniejszej tylko w firmie (2293)

Dom Mebli Ign. D. Grajnera Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Kapielewe

kostjumy, swetry, kamizelki, bluzki, pulawerki, oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 15464

SPRZEDAŻE

Dom nowy z 2 składami przy tramwaju, bez podatku z powodu choroby sprzed. Filja Dziennika Bydgoskiego pod „Okazynie”. (8230)

Domki centrum sprzedam, cena 7000. Wiadomość Dziennik. (8229)

Restauracja przy rynku, dobra egzystencja, zaraz na sprzedaż. Oferty „88”. (15443)

Kolonjalka zaprowadzona od lat 40 w dobrym punkcie na sprzedaż. Zgłoszenia: Pomorska 12-3. (15456)

20 mórg dobrej ziemi, żywy i martwy inwentarz. Wojciechowski, ul. Grodzka 12, m. 3. (15445)

Pianino czarne, krzyżowe sprzedam. Długa 68-7. (8240)

POSADY WOLNE

Akwizytorów (15374) do ratulnej sprzedaży. Oferty Dziennik „A. K.”

Stolarz z ławką potrzebny. Podwale 15. (15437)

Stolarz na formiery potrzebny. Kordeckiego 13. (15458)

Ciechocinek Tel. 34.

Pensjonat Kościuszko J. Brzezińskich Najlepszy punkt zdrojowska, vis-à-vis łazienek Woda bieżąca w pokojach. Garaże. Kuchnia wyborowa na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. 9539

Gospodini do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w mieście, z dobrem gotowaniem i długoletnimi świadectwami z lepszych domów potrzebna zaraz. Of. i odpisy świadectw z fotografią którą się zwraca skierować do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 5, pod „Zaradna i sumienna”. (14956)

Czeladnik cukierniczy i piekarski potrzebny od zaraz. Józef Parszyk, Świecie, Dworcowa 17. (8210)

Pomocnik kominiarski samotny z dobrą praktyką. Zgłoszenia do 29 bm. Bydgoszcz, Kanalewa 8-14. (15424)

Ekspedientka branży obuwniczej Lederman, Niedźwiedzia 2. Zgł. od 2-4. (15414)

Pokojowa potrzebna na wieś. Zgłoszenia A. Chwiałkowski, Dworcowa nr. 34. (8221)

Chłopak do posyłek. Toruńska 18, m. 3. (15436)

Gospodini do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa z dobrem gotowaniem, długoletnimi świadectwami potrzebna od 1.9. Jagiellońska 4, biuro. (15475)

Uczeń z dobrego domu, z odpowiednim wykształceniem potrzebny. Zgł. z podaniem życiorysu oraz odpisami świadectw szkolnych codziennie między godz. 5-tą a 6-tą w firmie J. Pilańczyński i Ska, Gdańska 14. (15434)

Uczeń piekarski potrzebny. Ks. Skorupki 45. (15433)

POSADY WOLNE

2 i 1 pokojowe: kuchnia, Śniadeckich 13/1. portjerstwo. Śniadeckich 31-1.

3 pokoje z łazienką, Bielawki, Kielińskiego 1, m. 1. (8207)

Trzy (8226) wzgl. czteropokojowe wynajmę. Staroszkolna 8.

2 pokójki kuchnia. Jachce, Ceglarska 43. (8231)

Pokój kuchnia. Jachce, Srednia 56. (8232)

Mieszkanie 3 pokojowe komfortowe, centrum miasta, balkon, do wynajęcia. Wiadomość telefon 24-16 od 9-12 rano. (15425)

3 pokojowe Huculska 7 obok nowego Szpitala. (15429)

Trzypokojowe mieszkanie wdzierżawię. Dąbrowskiego 31. (15461)

Pokój (15422) z kuchnią dla małżeństwa bezdzietnego lub osoby samotnej. Długa 68.

3 pokoje kuchnia, łazienka, ogródek do wynajęcia od 1.9. Bielawki, Emilji Plater 9, I piętro. (8234)

6 pokojowe komfortowe na mieszkanie, biuro, do wynajęcia zaraz. Długa 5. (15484)

Advertisement for DACH NAD CŁOWA MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY. Includes a drawing of a person sitting at a desk and the text: Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

Advertisement for 2 i 1 pokojowe: kuchnia, Śniadeckich 13/1. portjerstwo. Śniadeckich 31-1.

Advertisement for ZADANIE RACHUNKOWE. Includes a drawing of a man pointing to a chalkboard with the number 6516 and a student at a desk.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrów na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.